

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 104 (12 183)

Poznań, czwartek 3 maja 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

**GŁOS
formawia**

Z PROFESOREM DR. HAB.
WIKTOREM PAWLAKIEM
Z KATEDRY PRAWA ROLNEGO
UAM W POZNANIU
LAUREATEM MEDALU
IM. MARCINA KASPRZAKA

NAUCZCIEL

— Jest pan profesorem, prawnikiem, naukowcem i nauczycielem. Przyznaję medal im. Marcina Kasprzaka uczyniło też pana swego rodzaju spadkobiercą myśli i idei głoszonej przez tego wybitnego Wielkopolańczyka. Która z uprawianych przez pana dziedzin służy temu najlepiej?



— Wydaje mi się, że najsilniej miałem i mam możliwość realizowania myśli związanych z tworzeniem i wprowadzaniem zasad socjalizmu — bo do tego przecież w gruncie rzeczy doprowadziłem Kasprzaka — na gruncie dydaktyki. Ucząc młodych ludzi, przekazując im określony zasób fachowej wiedzy, eksponowałem i eksponuję przede wszystkim zasady ustrój socjalistycznego wynikające z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W nawiązaniu do nich właśnie prezentuję rozwiązania szczegółowe. Zajmuję się prawem rolnym. To nowa dziedzina prawa, ukształtowana stosunkowo niedawno. Łączenie rozwiązań szczegółowych, które wynikają z tej specjalności z zasadami socjalizmu pozwala w sposób pełny uwypuklić rolę prawa rolnego w realizowaniu tych zasad.

— Miał i ma pan wiele możliwości nawiązywania kontaktów z młodzieżą, ze swymi słuchaczami. Jest pan nie tylko nauczycielem akademickim, ale pełnił pan wiele funkcji i stanowisk kierowniczych w uczelnianej hierarchii.

— Pełniłem przez dwie kadencje funkcję prodziekana Wydziału Prawa i Administracji, byłem też dziekanem, kierowałem Studium Administracji. To rzeczywiście dostarczało wiele okazji, by z młodymi ludźmi, moimi studentami, nawiązywać bliższe kontakty wybiegające poza obszary zakresu akademickiego skryptu czy tematu wykładu.

— Czy jest pan, jako nauczyciel zadowolony ze swoich wychowanków również wtedy, gdy opuszczają mury uczelni i rozpoczynają samodzielną pracę?

— W związku z pełnionymi funkcjami miałem kontakt z pracodawcami naszych absolwentów. Mogę stwierdzić, że ich opinie były wysoce pozytywne, o czym w pewnym sensie świadczyć może fakt, że do poznańskiej uczelni zwykłe wiecej niż gdziekolwiek (w skali kraju) kierowano ofertę stypendiów fundowanych. Wielu spośród naszych absolwentów zajmuje odpowiedzialne stanowiska

Święto Stronnictwa Demokratycznego

193 rocznica Konstytucji 3 Maja

(PAP) W przeddzień święta Stronnictwa Demokratycznego przedstawiciele kierownictwa i Klubu Poselskiego SD złożyli wieńce i kwiaty w miejscach upamiętniających powstanie i działalność stronnictwa oraz na grobach wybitnych działaczy SD. Kwiaty złożono m. in. pod tablicą na kamienicy książąt mazowieckich na rynku Starego Miasta w Warszawie a także — pod kreslającą historyczny rodowód myśli demokratycznej — na płycie grobowca marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisława Małachowskiego w Katedrze Warszawskiej. Obchody święta stronnictwa odbywały się w instancjach i organizacjach SD w całym kraju.

INFORMACJA WŁASNA

Uroczysty charakter miały tegoroczne obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w Pile — rodzinnym mieście Stanisława

Staszica. U stóp pomnika tego czołowego przedstawiciela obozu reform doby Sejmu Czteroletniego, współtwórcy najbardziej postępowej wówczas ustawy rządowej w Europie, w asyście kompanii honorowej i orkiestry Wojska Polskiego, delegacje zakładów pracy, organizacji społeczno-politycznych z PZPR, SD i ZSL na czele, złożyły wczoraj wianki kwiatów. Następnie w sali pilskiego Domu Kultury odbyła się okolicznościowa akademicka w trakcie której grupa zasłużonych działaczy Stronnictwa Demokratycznego otrzymała odznaczenia państwowe i regionalne.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski Rada Państwa przyznała Jolancie Stronaj — przewodniczącej Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej SD, Alfredowi Jeske — przewodniczącemu WK SD w Pile, Hieronimowi Zielińskiemu — przewodniczącemu MK SD w Czarnkowie i Wiktorowi Skibińskiemu — prze-

wodniczącemu Kola Służby Zdrowia przy MK SD w Pile. Ponadto trzy osoby uhonorowano — Srebrnymi Krzyżami Zasługi, 19 — wręczono Honorowe Odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Pilskiego”, a 16 osób otrzymało honorową godność „Zasłużony Działacz SD”. Wręczono również nowo wstępującym w szeregi organizacji — legitymacje członkowskie.

Uczestnicy akademii wysłuchali wystąpienia przewodniczącego WK SD w Pile — Alfreda Jeskego. Nawiązał on do epokowego wydarzenia, jakim było uchwalenie Konstytucji 3 Maja, a także wkładu w to dzieło Stanisława Staszica. Następnie mowa skupił się na problemach demokratyzacji życia społeczno-politycznego we współczesnej Polsce i działaniach, jakie w tej mierze podejmuje stronnictwo. Na zakończenie wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Bałtyk” z Koszalina. (jot)

Jan Paweł II odwiedza kraje Azji i rejonu Pacyfiku

(PAP) W środę o godz. 9.55 czasu lokalnego z lotniska im. Leonardo da Vinci w Rzymie wystartował specjalny samolot włoskich linii lotniczych „DC-10” na pokładzie którego papież Jan Paweł II wyruszył w swą 12-dniową pielgrzymkę do krajów Azji i rejonu Pacyfiku.

Pierwszym etapem liczącej 40 000 km podróży papieża jest Fairbanks na Alasce, gdzie Jan Paweł II spotka się z powracającym z podróży do Chin, prezydentem USA, Ronaldem Reaganem. Przewiduje się, że w czasie przewi-

dzianej 20 minutowej rozmowy, Reagan poinformuje m. in. papieża o wynikach swojej podróży do Chin.

Następnie w Fairbanks papież odprawi mszę i spotka się z chorymi. Dalsze etapy pielgrzymki Jana Pawła II to Korea Południowa, Papua Nowa Gwinea, Tajlandia oraz Wyspy Salomona.

Ze stolicy Korei Południowej napłynęły doniesienia, że w związku z planowanym tam na czwartek przybyciem papieża podjęto specjalne środki ostrożności, m. in. do Seulu skierowano dodatkowo 4 000 policjantów.

Od wczoraj na terenach MTP

„Polskie Meble” po raz trzeci

INFORMACJA WŁASNA

Po raz trzeci producenci polskich mebli zorganizowali na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich ekspozycję obrazującą możliwości eksportowe tego przemysłu. Jej otwarcia dokonał wczoraj wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego

Józef Kardys. W inauguracji „Polskich Mebli 84” wzięli również udział: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Stanisław Piotrowicz i wicewojewoda poznański — Zofia Dąbrowska. Gości, przedstawicieli handlu i przemysłu z tegoż roczna oferta zapoznał oprowadzając ich po ekspozycji



Fot. „Głos” — R. Królak

Manewry NATO na Morzu Północnym

(PAP) W środę rozpoczęły się na Morzu Północnym manewry floty wojennej NATO z udziałem 80 okrętów i 4 000 marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej z Belgii, Danii, Holandii, Norwegii, W. Brytanii i RFN.

Manewry przebiegały w dwóch odrębnych grupach ćwiczebnych, pod kryptonimami „Bold Game 84” i „Blue Harrier” i trwać będą do 24 bm.

Wszystkim instytucjom, organizacjom i osobom prywatnym, przekazując serdeczne podziękowanie za życzenia nadesłane w związku z 65-leciem urodzin.

marszałek Sejmu
Stanisław Gućwa

Ruch, bezruch...

...a pojęciami przeciwstawnymi jedynie w kategorii werbalnej. W rzeczywistości bowiem — jak to niedawno przypomniał profesor Stanisław Ehrlich na naszych łamach — bezruchu nie ma; istnieje tylko ruch do przodu albo do tyłu.

Znany warszawski uczony w gruncie rzeczy powiedział dobitniej to, co zwykło się formułować bardziej ogólnie. Mianowicie, że kto stoi w miejscu ten się cofa. Stwierdzenie profesora warte jest chwili zastanowienia i refleksji, odnosi się bowiem niekoniecznie tylko do zjawisk przyrody lecz w równej mierze do pewnych — specyficznych — poglądów. Nie brak przecież ludzi deklarujących chęć „przeczekania”, oznaj-

USTAWA
RZĄDOWA.
PRAWO UCHWAŁONE.
Dnia 3 Maja 1791 r.

WARSZAWA

**Wiwat
wszystkie
stany...**

Od dzisiaj przez dwa miesiące w Muzeum Historii Miasta Poznania czynna jest wystawa pn. „Konstytucja 3 Maja — Historia i Tradycja”. Z tej okazji współorganizatorzy tej wystawy: Muzeum Narodowe w Poznaniu i Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego — wydali plakat.
Reprodukcja — R. Świątkowski

Na stronie 3 artykuł pt. „W 193 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Testament narodu”.

Rozpoczęła się XVII Dekada Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego

INFORMACJA WŁASNA

W Nowym Mieście nad Wartą odbyła się wczoraj inauguracja XVII Dekady Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego, a równocześnie 38 z kolei Dni Kultury Oświaty Książki i Prasy w województwie poznańskim.

Do Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście przybyło ponad 20 pisarzy z Wielkopolski, a także działacze kultury z Poznania. Obecni byli przedstawiciele władz politycz-

nych województwa poznańskiego z sekretarzem KW PZPR Janem Maćkowiakiem i wiceprezesem WK ZSL Andrzejem Malinowskim oraz władz administracyjnych z wojewodą po znańskim Marianem Królem i prezydentem Gniezna Marianem Górnym.

Witając gości naczelnik gminy Zbigniew Żuralski mówił o historii i dniu dzisiejszym Nowego Miasta, które w 1983 roku obchodziło swe 700-lecie. Wo

Dokończenie na str. 2

Do ludzi pracy województwa pilskiego

Tegoroczne pierwszomajowe pochody w 40-lecie Polski Ludowej przeszły ulicami miast i wsi naszego województwa wymowne w swej patriotycznej i rewolucyjnej treści, liczniejsze niż w ostatnich latach.

Wojewódzki Komitet Obchodów 40-lecia PRL i obchodów 1 Maja składa gorące podziękowania ludziom pracy województwa za poparcie w ten sposób programu odrodzenia i porozumienia narodowego — linii IX Zjazdu PZPR.

Szczególne słowa uznania kierujemy pod adresem klasy robotniczej, zarówno tej w dużych jak i w małych zakładach, która zgodnie ze swą blisko 100-letnią tradycją masowo wzięła udział w tegorocznych obchodach.

Dokończenie na str. 2

tej ziemi jest wynikiem działań człowieka, pracy zaś przede wszystkim. Urojeniami, złudzeniami trzeba nazwać (by nie użyć określeń dosadniejszych) wyobrażenie sobie, że biegowi życia można postawić tamę. Zatrzymać możemy gramofon albo zegar z wahadłem, ale nie upływ czasu.

Można natomiast, przyjmując zwiady za fakty, określić się kiedyś w warunkach ruchu do tyłu. Zarówno w swojej rodzinnej skali jak też w wymiarze kraju. Nie będa to okoliczności — to chyba oczywiste — odmienione korzystnie, zgodnie z marzeniami. Bo przecież droga postępu wiedzie zawsze do przodu. Są to przypomnienia na poziomie abecadla. Ostatnimi czasy jednak jakby potrzeba było odświeżania jego znajomości...

ODGŁOSY

pować podług tych osobliwych recept... Lecz dziecięca jest wyobraźnia sobie, iż „w stosownym czasie”, jak się komuś uwidzi, możliwe będzie ponowne „włączenie” gdy „poprawia się warunki” i sytuacja gospodarcza „zmieni się na lepsze”. Otóż nie się, samo z siebie, nie poprawi, jako że niemal wszystko na

WIESŁAW PORZYCKI

Dokończenie na str. 5

W WIELKOPOLSCIE

ZSMP w szkołach Konińskiego

(Inf. wł.) Zarząd Wojewódzki ZSMP w Koninie zorganizował wczoraj naradę nauczycieli-opiekunów szkolnych Kół ZSMP. Omówiono przygotowania organizacji do przeprowadzenia akcji letniej, zapoznano zebranym z planami ZSMP do końca roku szkolnego oraz dokonano wyboru Prezydium Komisji Nauczycieli-Opiekunów Szkolnych Kół ZSMP.

W Konińskim organizacja działa w około czterdziestu szkołach. (les)

Rozpoczęła się XVII Dekada Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego

Dokończenie ze str. 1

Wojewoda poznański, który objął patronat nad XVII Dekadą, w swoim wystąpieniu wyraził słowa szacunku i uznania dla pisarzy, podkreślił też rangę społecznej kultury w całym okresie 40-lecia Polski Ludowej. Literatów udekorowano odznaczeniami. Odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” przyznano: Łucji Danielewskiej i Marianowi Cezaremu Abramowiczowi; Odznakę Honorową Miasta Poznania — Andrzejowi Babińskiemu, Markowi Obarckiemu, Wincentemu Różańskiemu i Włodzimierzowi Scisłowskiemu; Odznakę Honorową Miasta Gniezna — Ryszardowi Daneckiemu; medale „XII wielok Gniezna” — Gerardowi Górnickiemu, Marianowi Orlonowi i Lechowi Kopnińskiemu.

Prezes poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich Nikos Chadzinikolau mówił o długoletniej tradycji wielkopolskich dekad. Podziękował wojewodzie poznańskiemu za ustanowienie Nagrody Literackiej imienia Władysława Stanisława Reymonta. Przedstawił także przybyłych do Nowego Miasta pisarzy.

Nikos Chadzinikolau poin-

formował ponadto o ogólnopolskim konkursie literackim — na cykl wierszy i utworów prozatorskich — ogłoszonym z okazji 40-lecia Polski Ludowej przez Oddział Poznański ZLP, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Wydawnictwo Poznańskie i redakcję „Nurt”.

Program artystyczny zaprezentowali gościnnie uczniowie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nowym Mieście. W Gminnym Ośrodku Kultury oglądać można było dwie wystawy — do robku pisarzy Wielkopolski, a także książek i trofeów podróżniczych Arkadego Fiedlera. Zorganizowano ponadto kiermasz książkowy, a przybyli do Nowego Miasta twórcy dedykowali swe utwory.

W godzinach popołudniowych w ośrodkach kultury, bibliotekach, klubach i szkołach około pięćdziesięciu miast i wsi, między innymi Jarocina, Śremu, Książa, Zaniemyśla, Miłosławia odbywały się spotkania autorskie pisarzy. W samym Nowym Mieście zorganizowano Biesiadę Literacką.

W godzinach wieczornych z koncertem recytacji prozy i poezji pisarzy wielkopolskich wystąpił aktorzy Teatru Nowego. (bran)

Pięć lat za kradzież z włamaniem

INFORMACJA PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ w PILE

19 kwietnia 1984 r. Sąd Rejonowy w Wałcu skazał Zbigniewa Banacha na karę 5 lat pozbawienia wolności, 30 tys. grzywny i orzekł nadzór ochronny na okres 5 lat za to, że 26 października 1983 r. w Wałcu, po przecięciu krat i wypchnięciu szyby wszedł do prywatnego zakładu krawieckiego skąd zabrał 7 kurtek

męskich 3 płaszcze damskie, 2 kożuski damskie o łącznej wartości 90 tys. zł. Zabrane łup schował w gołębniku i zamierzał sprzedać go za pośrednictwem siostry zamieszkałej w Warszawie, która jednak odmówiła domyślając się nielegalnego pochodzenia tych rzeczy.

Zbigniew Banach był już karany za włamania w 1980 r. i odbył karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok jest nieprawomocny.

„Mały - Lotek”

I LOSOWANIE

6, 17, 18, 28, 31

II LOSOWANIE

2, 6, 10, 22, 28.

„Express Lotek”

22, 27, 32, 34, 42

Dokończenie ze str. 1

dyrektor Biura Zrzeszenia Producentów Mebli i Przedsiębiorstw Współpracujących w Poznaniu Adam Burda — główny organizator wystawy. Współorganizatorem jest Centrala Handlu Zagranicznego „Paget”.

W tym roku swoje możliwości eksportowe prezentuje 49 wystawców należących do Zrzeszenia „Mebel” oraz producenci ze spółdzielczości pracy (25 wystawców) i przemysłu drzewnego. Udział w wystawie biorą również przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Torimex”, „Cepelia” i „Remex”. Wystawiają też tradycyjni dostawcy materiałów i surowców dla naszego przemysłu meblarskiego z RFN, Szwecji i Finlandii. Organizatorzy spodziewają się, iż na wystawę przybędą liczni od-

„Polskie Meble” po raz trzeci

biorycy polskich mebli z Europy, a zwłaszcza z RFN, Szwecji, Anglii, Francji, Finlandii i Holandii.

Oferta przemysłu meblarskiego na ten rok sięga jeszcze wartości 20 mln dolarów, a na rok przyszły około 58 mln dolarów. Sprzedawać możemy nie tylko meble, ale również galanterię drzewną, okucia i akcesoria meblowe. Ciekawa jest również oferta polskich fabryk mebli w zakresie możliwości wyposażenia hoteli, pensjonatów, restauracji i kawiarni.

Wystawiane w tym roku komplety oraz meble pojedyncze wykonane są z materiałów i surowców produkcji krajowej, głównie z drewna dębowego, sosnowego, buko-

INFORMACJA WŁASNA

Po raz 23 obchodzone jest właśnie święto branżowe transportowców i drogowców. Przedstawiciele załóg Krajowej PKS z Wielkopolski spotkali się wczoraj na akademii, którą zarazem uczczono 40-lecie Polski Ludowej oraz 20-lecie dwóch oddziałów poznańskich — III Towarowo-Spedycyjnego i Zaopatrzenia. Była to więc okazja do przypomnienia historii tych jednostek oraz ostatnich dokonanych Dyr. Okręgowej PKPS w Poznaniu. Uczynił to I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Zenon Rok, podkre-

Trud pekaesowców Wielkopolski uhonorowano odznaczeniami

ślając trud wielkopolskich przewoźników dla zapewnienia jak najsprawniejszego funkcjonowania transportu pasażerskiego i towarowego; zaakcentował również rozmaite przeciwności, które przezwyciężać trzeba na co dzień.

Spotkanie wykorzystano też, by docenić wysiłek najbardziej ofiarnych pekaesowców i udekorować ich odznacze-

niami państwowymi, odznakami regionalnymi i resortowymi. Dekorowali nimi uczestniczący w akademii: I sekretarz KW PZPR — Edward Łukasik, wicewojewoda poznański — Zofia Dąbrowska i prezydent — Andrzej Wituski; obecni ponadto byli m. in. sekretarz KW PZPR — Stanisław Piotrowicz i dowódca Wojsk Lotniczych — Tytus Krawczyk.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Annę Leporowską (Oddział II Towarowo-Spedycyjny Poznań), Ludomirę Przybylską (III Towarowo-Spedycyjny Poznań), Wojciecha Kutę (II Turek), Kazimierza Melkę (Kalisz) i Stanisława Wronskiego (Leszno). Natomiast złotą odznakę „Za zasługi dla transportu PRL” otrzymał Wojciech Jakubowski.

Część artystyczną akademii wypełniła operetka „Księżniczka czardasza” w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego. (bop)

Do ludzi pracy województwa pilskiego

Dokończenie ze str. 1

Dziękujemy młodzieży szkolnej, która jak zawsze barwnie i radośnie prezentowała się w pierwszomajowych pochodach dając w ten sposób wyraz swej dojrzałości obywatelskiej postawą kształtowanej przez pracę wychowawczej całego środowiska nauczycielskiego. Nauczycielom i wychowawcom wyrażamy nasze najwyższe uznanie.

Dziękujemy pracownikom służby zdrowia za powszechne uczestnictwo w pochodach oraz za zabezpieczenie ich od strony medycznej.

Szczególne słowa uznania kierujemy pod adresem weteranów ruchu robotniczego, kombatanów i działaczy społecznych, którzy swym udziałem w świętecznej manifestacji potwierdzili przywiązanie do rodzinnej ziemi, robotniczej tradycji, do ideałów socjalizmu.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom pochodów, wieców i imprez pierwszomajowych.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu obchodów 40-lecia Polski Ludowej i obchodów 1 Maja

Rozstrzygnięcie konkursu na pomnik Powstania Warszawskiego

(PAP) Jak informuje Społeczny Komitet Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego, sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. Leszka Dąbrowskiego spośród 5 prac wyróżnionych w I fazie konkur-

su wybrał do realizacji projekt autorstwa — rzeźbiarza Piotra Rzeckowskiego i architekta Marka Ambroziewicza.

Przypomnijmy, że projekt ten, występujący w konkursie i prezentowany na wystawie w Muzeum Narodowym jako praca nr 43, przedstawia dwa przeciwległe mury z postaciami powstańców idących do ataku

Dżemy, kompoty, koncentrat pomidorowy

Okresowa obniżka cen przetworów owocowo-warzywnych

wary według dotychczasowych cen miały wartość w granicach 400-420 mln zł. Obniżka dotyczy m. in. 1500 ton dżemów i ponad 1000 ton kompotów. Z kolei w jednostkach podległych „Społem” obniżono zostały ceny około 3500 ton dżemów, 2500 ton kompotów i ponad 2000 ton sałatek, których wartość przy dotychczasowych cenach, kształtowała się na poziomie 750-800 mln zł.

Warto podkreślić, że obniżką objęto wszystkie tego typu pełnowartościowe artykuły, których termin ważności sięga poza 31 maja br. Operacja ta zmusza niejako przedsięwzięcia handlowe do jeszcze głębszej obniżki cen towarów, których ważność niebawem się kończy. Przyjęto bowiem zasadę, że o ile koszty obniżki w części odliczone zostaną przedsiębiorstwom handlowym od podstawy wymia-

ru podatku dochodowego, o tyle obniżka cen przetworów, których ważność upływa z dniem 31 maja nie będzie w ten sposób refundowana. Jeżeli artykuły te pozostaną nie sprzedane, obciążą po prostu koszty przedsiębiorstw handlowych.

Podkreślić należy również, iż handel nie mógłby dokonać sam tej operacji, gdyby nie pomoc ze strony resortu finansów, który stosując ulgi w podatku dochodowym zrezygnował tym samym z części należnych mu wpływów. Owa pomoc świadczy o uwzględnieniu w całej sprawie przede wszystkim społecznego interesu.

Występy w RFN Teatru Wielkiego z Poznania

(PAP) Na tournée do RFN wyjechał 2 bm. zespół Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Punktem kulminacyjnym występów poznańskiego teatru będzie udział w międzynarodowym festiwalu w Wiesbaden, gdzie zaprezentuje on trzy spektakle: wersja „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego, „Turandot”, Giacomo Pucciniego we włoskiej wersji językowej oraz „Joanna d'Arc na stosie” Artura Honeggera — we francuskiej wersji językowej.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami przelotne opady deszczu, możliwość burz. Temperatura maksymalna 17-19, minimalna 8-10 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Lesznie 20, Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Pile 19 stopni. Ciśnienie 748,7 mm czyli 997 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny

opracował Kazimierz Brzezicki

Nr indeksu 85028

A-10

Testament narodu

townia i wydoskonalenia Konstytucji Narodowej iedynie zawist, długim doświadczaniem poznawszy zadawnione Rządu Naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w iakiej się Europa znajduje, y z tej dogorupiającej chwili, która Nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcy przemocy nakazów, cennieć drożey nad życie, nad szczęśliwość osobistą, ery-



Reprodukcja — Z. Rataiczak

stencją polityczną, niepodległość zewnętrzną y wolność wewnętrzną Narodu, którego los w ręce Nasze jest powierzony (...) dla Dobra powszechnego, dla ugruntuowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny Naszej i Iey granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucją uchwalamy.

I dalej znajdują się poszczególne rozdziały Ustawy Rządowej, dotyczące: religii panującej, szlachty i ziemian miast i mieszczan, chłopów i włościan (Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze źródło... pod opiekę Prawa y Rządu Kraiowego przyjmujemy), rządu władz publicznych, Sejmu czyli władzy prawodawczej, Króla czyli władzy wykonawczej (Osoba Króla *jest* Święta y bezpieczna od wszystkich... Nie samowładzą, ale Oycem i Głową Narodu być powinien, y tym go Prawo y Konstytucja ninieysza być uznaje y deklaruje), władzy sądowniczej, regencji, eduka-

ji dzieci królewskich (Synowie Królewscy, których do następstwa Tronu Konstytucja przeznacza, są pierwszymi Dziećmi Ojczyzny; Przeto baczność o dobre ich wychowanie do Narodu należy, bez uwłoczenia jednak Prawom

Dokończenie na str. 5

LESZEK ADAMCZEWSKI

nowania wykonywania obowiązków poświęciła na kursach i odprawach szczególnie dużo uwagi, poprawiono nawet rozkłady jazdy, by wyjazdy z ostatnich przystanków odbywały się dopiero po godzinie ósmej. Za nieostrożne

Sprawy czytelników

Niełatwo być pasażerem

odbywają się z taką częstotliwością. Tym razem, chociaż nie przyjęto tłumaczenia kierowcy, że nie zauważył kobiety z wózkiem, skończyło się tylko na upomnieniu.

Podobnie zresztą z tych samych względów potraktowano innego z kierowców za prawie takie samo wykroczenie: nie zatrzymał autobusu na przystanku, do którego dobiegało dwóch żołnierzy i mężczyzna w starszym wieku.

przestano nie było nikogo. więc go ominął (wbrew zresztą obowiązującemu w tym zakresie przepisowi, który wyraźnie stanowi, że na każdym przystanku pojazd komunikacji miejskiej musi się zatrzymać). O zaciśnięciu powiadomiła zaś redakcja jedna z

SKRZYDLATA POLSKA

„Wojsko w moich oczach”

Miłe nam donieść, że do grona organizatorów drugiego etapu konkursu dołączyła redakcja ogólnopolskiego tygodnika „Skrzydlata Polska”, która przede wszystkim rozreklamuje to przedsięwzięcie w całym kraju, ponieważ „Głos Wielkopolski” kolportowany jest w pięciu województwach, zaś „Wiraż” roznosi się tylko w kolportażu wewnętrznym — w jednostkach Wojsk Lotniczych i WOPK.

Publikując dzisiaj kolejną pracę przypominamy, iż tematyka naszego konkursu dotyczy historii i współczesności ludowego Wojska Polskiego w ogóle, a wojsk spod znaku biało-czerwonej szachownicy w szczególności. Prace prosimy nadsyłać na adres jednej z trzech wymienionych niżej redakcji: „**Głos Wielkopolski**” (skrytka pocztowa nr 1074, 60-959 Poznań), „**Wiraże**” (skrytka pocztowa nr 501/1, 60-959 Poznań) albo „**Skrzydła Polska**” (ul. Nowy Świat 24 m 2, 00-373 Warszawa) z dopiskiem na kopercie „**Wojsko w moich oczach**”.

Romantyka przy nowoczesności

wanym zeszytem byliśmy obrażeni na cały świat, bo nie po to człowiek studia kończył, by jeszcze się musiał uczyć. Ale gdy przyskały nadzieje, że uda się jakoś załatwić zwolnienie ze służby, patrzyliśmy na siebie coraz życzliwiej. W końcu musimy te pół roku spędzić w jednym pokoju.

O założenie koła organizacji młodzieżowej zadbał oficer po



lityczny, ale program działania zależał od nas. Wiesław z Gdańska przyznał się, że kierował Uczelnianym Parlamentem w Politechnice Gdańskiej, więc jedynomyślnie został przewodniczącym koła. Inni też przyznali się do umiejętności wybiegających poza wyuczony zawód inżyniera — elektryka. Mnie przypało w udziale wydawanie ściennej gazetki.

— Może nie będzie tak źle — pomyślałem w duchu — i rok z dala od żony i córki ja coś się przeżyje. Trochę też szkoda dopiero co rozpoczętej pracy zawodowej po studiach w Politechnice Poznańskiej.

Lekarz, fryzjer, zakwaterowanie i pierwszy marsz czwórkami. Każdy trochę pamiętał ze studium wojskowego, więc dosyć szybko uporał się z koordynacją rąk i nóg.

Następne dni wojkowego
życiwa okazały się bardzo po-
dobne do studiów. Tylko dy-
sciplina większa. Od ósmej do
czternastej wykłady z budowy
urządzeń pokładowych, eksplo-
atacji samolotów, znajomości
silnika i innych agregatów,
szkolenie taktyczne i politycz-
ne.

Siedząc w upalne letnie
przedpołudnie nad przesznuro

Trochę miałem w tym doświadczenia z Technikum Energetycznego w Poznaniu, więc dosyć śmiało zasiadłem w najbliższy czwartek nad arkuszem bristolu. Kolegom najbardziej spodobała się nazwa „SOR-bona” i tak nazwaliśmy naszą tygodniową gazetę. Na maszynie wystukałem kilka artykułów o pierwszych dniach naszego kursu, zebraniu z komendą szkoły i wrażeniach z pobytu na przyszkolnym lo-

tnisku, zaś Rysiek wyciął parę zdjęć z „Żołnierza Polskiego”. Po naklejeniu tych „materiałów” wymalowaliśmy parę kolorowych linii i około północy zawiesiliśmy „SORBONĘ” w wyznaczonej nam gałgocie.

Zanim jeszcze w szkole pojawił się komendant, koleczyli zdażyli już całą gazetę przeczytać. Na „dywanik” pierwszy został zawołany przewodniczący koła SZMW, zapewniając iż zapoznał się z nią przed wywieszeniem. To trochę uspokoiło naszego pułkownika, ale nie omieszkał i z nami porozmawiać. Skończyło się na zaleceniu współpracy z zastępcą do spraw politycznych. Prawdę mówiąc, nigdy z niej nic nie wyszło, ze względu na „obiektywne trudności”. Ale starałem się, by w każdy piątkowy poranek ukazywało się nowe wydanie gazetki. Jej „montaż” kończył się, jak prawdziwej gazety, już po północy więc jakże mieliśmy o takiej porze wzywać naszego cenzora?

Chciać być w porządku wobec swego przełożonego, zjawiał się więc w piątek jeszcze przed pobudką, dokładnie czytając artykuły, dowcipy, oglądając rysunki i zdjęcia. Chyba tylko raz miał jakieś zastrzeżenie, ale jak zmienił "wydrukowaną" gazetę? Przez nią jednak wyszło na jaw, że z czasem zaniedbaliśmy się w porannej gimnastyce. Gdy wjeżdżaliśmy poranki było coraz chłodniej, podoficer dyżurny miał coraz więcej trudności z wyciągnięciem nas na powietrze. Z czasem nikt już nie reagował na nawoływania. No i w piątek zastępca poznał prawdę

Dokończenie na str. 5

JERZY PIATKOWSKI

Obecnie mniej otrzymujemy podobnych sygnałów, co zapewne należy zawdzięczać obsadzeniu wszystkich — jak poinformował nas zastępca dyrektora MPK inż. Jerzy Gilewski — punktów, w których niezbędny jest nadzór dyspozytorski. Poprzednio brakowało do tego rodzaju służb aż 55 pracowników. Poza tym dyrekcja sprawiła zdyscypli-

Spśród innych sygnałów z komunikacyjnej branży — wybraliśmy jeszcze jeden — tym razem dotyczący autobusu Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej, którego kierowca odjechał z przystanku w Szamotulach 13 minut wcześniej aniżeli przewidywał rozkład jazdy. Pasażer, zamierzający udać się z tego miasta do Kaźmierza, wskutek postępków kierowcy był zmuszony pojechać tam taksówką i za kurs zapłacił 350 zł. Zarząd Spółdzielni uznał wniesioną przez pasażera pretensję i postanowił obciążyć kierowcę (któremu aż tak się spieszyło, że zapomniał przestrzegać rozkładu jazdy) kwotą, wykazaną w rachunku za taksówkę.

Odnotujemy także uwagę pewnej czytelniczki, która również zdarzyło się zamknięcie drzwi autobusu linii 71 „przed nosem”, a mianowicie by jego kierowca brał przykład z kolegów, obsługujących linię 64: „oni zawsze widząc dobiegających pasażerów...”

rów. zabierają ich". Zakończył zaś ten zestaw negatywnych doświadczeń pasażerskich spostrzeżeniem innego rodzaju: czytelnik, jadąc tramwajem linii „5”, mimo woli zaczął oserwować zachowanie się motorniczego w młodym wieku. Przez całą trasę z Alei Marcinkowskiego do Górczynie „troskliwie interesował się on wysiadającymi pasażerami, obserwując ich z niezakończonym spokojem”. Dzięki też temu zauważył zmierzającą do wyjścia jakaś starsza, ułomna pani. Ku zdumieniu (i może zawstydzeniu?) innych pasażerów, motorniczy wysiadł z wozu i pomógł jej zejść ze stopni! Czytelnik, zaskoczony taką postawą pracownika MPK, zgłosił powyższy fakt dyspozytorowi na Górczynie a ponadto powiadomił o zdarzeniu redakcję „Głosu”. Rezultat: motorniczemu nr służbowy 4139 zostało to wpisane do akt i uwidocznione na MPK-owskiej tablicy ogłoszeń jako uzasadnienie przyznane mu premii.

Niech ten „prawdziwy ro-
dzynek” nie tylko posłuży ja-
ko optymistyczny akcent w
stosunkach komunikacja
naszej, ale także stanie się
wzorcem i zachętą, w myśl
hasła „życzliwość za życzli-
wość”

ZDZISŁAW KANDZIOR

Sprawy niemieckie

U SĄSIADÓW ZA ODRĄ

Szkoła przy Gounodstrasse

Z Poznania do Berlina jest nieco bliżej niż do Warszawy; ekspres „Berolina” osiąga stolicę NRD (pod warunkiem, że trzyma się rozkładu jazdy) w ciągu trzech godzin i trzydziestu siedmiu minut.

Zamierzałem odwiedzić tę szkołę już dawno, zawsze jednak jakoś nie starczało czasu. Tym razem, uprzednio umówiwszy się, trafiłem tam z samego rana. Przy ulicy Gounod pod numerem 71 widnieje duży budynek typowej, NRD-owskiej dziesięciolatki. Obok wejścia — tablica: „Swierczewski — Walter — Oberschule”. Ten właśnie patron przywiódł mnie do owej szkoły.

Dyrektorka Doris Koplin, sprawująca w niej rządy od jesieni, nie szczędząc czasu wprowadza mnie w historię kierowanej przez siebie placówki dydaktycznej, jej tradycje i specyfikę. Osiemnaście lat temu szkoła przy bocznej, spokojnej Gounodstrasse otrzymała imię polskiego generała. Grono pedagogiczne i uczniowie starszych klas uznali ten akt za zaszczyt, lecz zarazem zobowiązanie. Oczywiście było, że nie tylko o urządzenie izby pamięci patrona tu chodzi i o umieszczenie na frontonie gmachu odpowiedniego napisu.

— „Co roku, z końcem marca i początkiem kwietnia, trwa u nas tydzień tradycji — kontynuuje D. Koplin. — Dlaczego taki a nie inny wybrałmy okres? Bo wiąże się on z datą śmierci Swierczewskiego (dyrektorka, rodowitej berlińczyce, nie przychodzi łatwo poprawne wypowiedzenie tego nazwiska). Zaczynamy te dni apelem. Uczniowie podążają z kwiatami do miejsc poświęconych pamięci niemieckich antyfaszystów. Trwa szkolny festiwal młodych talentów: dzieci i młodzież ubiegają się o miano najlepszych w malowaniu, recytowaniu, śpiewie, muzykowaniu, a także inscenizowaniu krótkich występów. Ale kulminacyjnymi imprezami tygodnia tradycji pozostają bieg imienia Karola Swierczewskiego oraz zawody strzeleckie dla jego dzieci.

Szkoła leży w dzielnicy Weissensee, niedaleko niewielkiego jeziora o tej samej nazwie, od której powstało miano tej części miasta. Właśnie wokół wspomnianego akwenu, na trasie liczącej mniej więcej tysiąc metrów, uczniowie rozgrywają doroczny bieg. Natomiast strzela się w pobliskiej hali sportowej. Impreza ta służy wyrabianiu u uczniów klas starszych sprawności obrotowej.

— „A na koniec zwycięzcy w poszczególnych dziedzinach festiwalu młodych talentów, najlepsi w biegu i strzelaniu, zostają uhonorowani podczas uroczystego spotkania, na które zapraszani są również rodzice.

Swierczewski — Walter — Oberschule kupia pięćset uczennic i uczniów w dwudziestu oddziałach. Liczbę tę uważa się za optymalną. Grono nauczycielskie dziesięciolatki przy Gounodstrasse jest sfinansowane podobnie jak u nas. Uczniowie klas niższych należą prawie bez wyjątku do organizacji pionierów, klas wyższych — z reguły do Freie Deutsche Jugend (Wolna Młodzież Niemiecka), acz nie jest to obowiązujące.

Kwadrans później zamykają się za mną drzwi IX klasy. wezmę udział w lekcji, która w Polsce niegdyś ochrzczono „wychowaniem muzycznym”, a tutaj w widniejącej



To już historia: 18 lat temu szkole nadano imię polskiego patrioty...

Fot. — K. Drowski (VDJ)

po prostu „Musik”. W pomieszczeniu, gdzie zaczynają się zajęcia, stoi pianino, są też magnetofon i gramofon. Nauczycielka naciska klawiaturę, rozbrzmiewają znajome tony. — Co to za pieśń? — pada pytanie. — Warszawjanka — odpowiada jeden z chłopców. Czytają na głos jej niemiecki tekst ze śpiewnika. Bardzo to odległe od rocka. Zaczynają nucić, początkowo idzie to niesporo, ale — idzie.

Za oknami — wycinek starego Berlina. Czerwony mur jakiejś oficyny. Fabryczny komin kontrastuje z nią żółcią cegły. Klasę wypełnia muzyka — teraz z przyniesionej przez nauczycielkę płyty... Nachodzą mnie refleksje, wspomnienia, od których nikt i nigdy nie uwolni mojego pokolenia. Pamiętam inną młodzież niemiecką, inne śpiewającą pieśni, inny Berlin — spod znaku swastyki... Dobrze, że wszystko to jest przeszłością, historią coraz odleglejszą. W tym roku Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi 35-lecie. Państwo, które wykorzeniło ze swego systemu wychowawczego nienawiść do słowiańskich sąsiadów; w którym powstały również takie szkoły jak ta, imienia polskiego patrioty, internacjonalisty, generała.

Lekcja trwa. Jest ona — tak ją prowadzi Birgit Amend — długotrwałą, niewymuszoną gawędą z licznymi elementami quizu: kto mógłby być kompozytorem tego dzieła? jakie tu rozpoznajesz instrumenty? co to za rodzaj utworu? — Tak, dobrze, to Joseph Haydn, kwartet D-dur.

Doris Koplin jest wymagającą dyrektorką... Po krótkiej przerwie uczestniczę wraz z nią w kolejnej lekcji, tym razem matematyki, na szczęście dla mnie na nie za wysokim poziomie, bo klasy III... Uczeń w mundurku pionierów melduje wychowawczyni gotowość do zajęć, dzisiaj przerabiamy będzie mnożenie. Nauczycielka Monika Wetzel na przemian przepytuje dzieci lub poleca rozwiązywać zadania z książki, gdzie wpisuje się dokonania obliczenia. Kto zrobił to najszybciej — wstaje z miejsca.

Przez duże tafle szyb wpadają promienie wiosennego słońca. Na moment wróciła mi przed oczy gazetka ścienna z klasy, którą odwiedziłem przedtem: „Zagrożenie pokoju światowego przez broń jądrową”.

Widniały tam liczne, groźne w swej wymowie, ilustracje. A tu, w jednej z ławek, mówiący płynną niemiecką — Murzynek („Najprawdopodobniej owoc miłości któregoś z berlińskich, międzynarodowych spotkań młodzieży” — odpowiada na moje pytanie szepem dyrektorka). Tylko na pozór te dwie kwestie nie mają z sobą związku. W Niemczech, tamtych z czasów Adolfa Hitlera, rasizm i wojna wiązały się ściśle. Znowu te natrętne refleksje, dotyczące zamkniętej karty dziejów! I uczucie satysfakcji, że to są inne Niemcy; że NRD zadeklarowała u zarania swej państwowości, iż z jej terytorium nigdy nie wyjdzie uderzenie przeciwko któremukolwiek z sąsiadów.

Pracujemy w szkole z imieniem naszego patrona — pada później stwierdzenie z pokoiu nauczycielskim. — Stałyśmy się związane z postacią Karola Swierczewskiego treści przyswajając młodzieży. Miejsce, gdzie w przeszłości uczyli się nasi uczniowie przebywało na wakacjach w Polsce, nad jeziorami w okolicy Olsztyna. Otrzymaliśmy nawet za swoją postawę wyróżnienie. Nasza młodzież, gdy u nas było najczęściej, zaangażowała się mocno w przygotowywanie paczek dla swych polskich rówieśników.

W izbie pamięci, która prezentuje się skromnie, przeglądam album zdjęć, ukazujących życie Karola Swierczewskiego od lat młodzieńczych, poprzez jego udział w obronie republiki hiszpańskiej, służbę w Armii Czerwonej, po dowodzenie II armią ludową Wojny Polskiej. Niektóre fotografie są ciekawe, mało znane.

Zegnam Świerczewski — Oberschule — troszeczkę rozczarowany, że nie uczy się tam polskiego choćby mała grupka młodych. Ale może nie mam racji. Najważniejsze, żeby wychowankowie, opuszczający gmach przy Gounodstrasse pamiętali patrona swej szkoły: kim był, jakim ideałem starał się służyć, no i że pochodził z sąsiedzkiej Polski. Kraju, z którym nie tylko trzeba — bo tak nakazuje rozsądek — lecz warto i chce się trwale utrzymywać przyjaźnię.

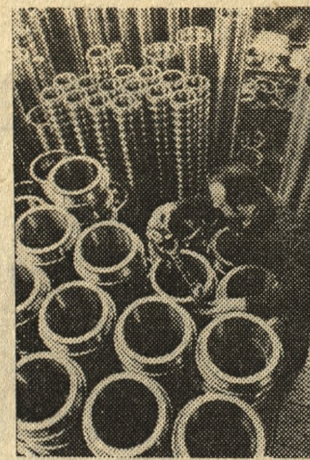
WIESŁAW PORZYCKI

Pożytywna ocena działalności kombinatów stalinowskich w NRD filar nowoczesnego systemu zarządzania gospodarką narodową wynika głównie z faktu, że w 1983 roku wyprodukowały one ponad plan wyroby na zaopatrzenie ludności i gospodarki oraz na eksport wartości około 4,9 mld marek, w tym dostarczyły one konsumentom towary wartości 2,3 mld marek. Efekty te i wzrost wydajności osiągnięto w wyniku intensyfikacji produkcji.

Okrzepienie organizacyjne kombinatów stwarza dobre podstawy dla realizacji przyszłych zadań rozwojowych. Koncentrować się one będą na obniżce zużycia energii i materiałów przy równoczesnym pełniejszym wykorzystywaniu rodzimych zasobów. Wymagać to będzie ścisłej współpracy nauki i techniki z jednostkami gospodarczymi. Krajowy potencjał naukowo-techniczny w ścisłym współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim powinien zapewnić wejście na drogę przyspieszonego rozwoju przemysłu i rolnictwa NRD. Pogłębiany będzie przerób surowców i materiałów. Nastąpi dalszy znaczny wzrost udziału węgla brunatnego w bilansie paliwowym.

„Piątka”

dla kombinatów



Produkowane w Lipsku łożyska znane są z dobrej jakości we wszystkich krajach RWPG. Fot. — ADN

W oparciu o własne opracowania NRD dążyć będzie do przyspieszenia rozwoju mikroelektroniki. Kombinaty są zobowiązane, aby we własnym

zakresie utrzymywały światowy poziom osiągnięć w tej dziedzinie. Odnosi się to zarówno do rozwoju produkcji nowych generacji układów scalonych i mikroprocesorów, jak też szerokiego zastosowania mikroelektroniki — zwłaszcza w technice obliczeniowej.

Istotny będzie wzrost ogólnej produkcji wyrobów gotowych, zwłaszcza dóbr konsumpcyjnych. W 1983 roku w kombinatach i zakładach przemysłowych NRD wyprodukowano dóbr konsumpcyjnych za 22 mld marek. W roku 1984 przewiduje się wzrost tej produkcji do 24 mld marek.

Przed dyrektorami generalnymi kombinatów postawione zostało zadanie „przestawienia” zdolności wytwórczych i potencjału zaplecza naukowo-technicznego na nowe kierunki rozwoju. Wiąże się z tym konieczność rozwijania wytwórczości i ruchu racjonalizatorskiego. Jednym z zadań stawianych obecnie przed kierownictwem przemysłu w NRD jest modernizacja wyrobów. Chodzi o wzrost udziału produkcji nowej o wysokich parametrach użytkowych, estetycznych i techniczno-ekonomicznych w ogólnej produkcji.

JERZY TOMASZEWSKI

Widziane zza Łaby

Marzenia na modłę rewizjonistów

W „Fusach, plusach i minusach” tygodnik „Polityka” odnotował w numerze z 24 marca opublikowanie w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” listu przywódcy przesiedleńców w RFN, Herberta Czaja. W liście tym stwierdził on, że Polacy już od 1920 roku uprawiali wobec Niemców politykę... wynaradawiania, w 1945 roku „okrutnie i masowo ich wypędzili” i że „w kilka lat później miliony Niemców nie mogły już urzędowo istnieć”. Te cytaty dla przypomnienia, z kim mamy „przyjemność”.

Zaden świadomy rzeczy Polak nawet się nie spodziewa, że H. Czaja może obiektywnie traktować historię stosunków niemiecko-polskich, gdyż wieloletnią swą działalnością i ciągłym rzucaaniem kalumni na Polskę ugruntował on sobie pozycję jednego z najbardziej nieprzejednanych polakozerców. Ale ta postawa nie tylko nie przeszkadza, ale wręcz odwrotnie — daje H. Czaję — w ocenie polskojezycznych pracowników radia „Deutschlandfunk” — miano szczególnie „zasłużonego znawcy spraw polskich”. Potwierdzeniem tego jest fakt, że przedstawiciel tej rozgłośni, niejaki Jerzy Jędrzejowicz nie omieszczał skorzystał z okazji udziału H. Czaję w symposium pod tytułem „O Europie w pokoju i w wojnie”, by przeprowadzić z nim wywiad.

POLACY A PRAWO DO SAMOSTANOWIENIA

Zanim jednak przedstawię jego treść, warto coś niecoś powiedzieć o rzeczonym symposium. A więc zorganizowała je fundacja Konrada Adenauera dla „naukowców z krajów Europy Wschodniej, zamieszkujących w Republice Federalnej oraz dla uczonych zachodniemieckich i polityków-specjalistów od spraw Europy Wschodniej z frakcji parlamentarnej CDU/CSU. Prezentacja ta wyjaśnia najlepiej, o co mogło chodzić organizatorom, a co J. Jędrzejowicz streścił w następujących punktach:

Jak w ponad tysiącletniej historii rozwijały się stosunki między Germanami a Słowianami, a jak przedstawiają się one dzisiaj; Niemcy i ich rola historycznych pośredników nowych idei z bogatego dorobku kultury zachodnioeuropejskiej, którą to rolę odgrywały Niemcy wobec krajów Europy Wschodniej; Trzecia Rzesza Niemiecka a narody słowiańskie Europy Wschodniej; czy narody słowiańskie są w stanie korzystać z naturalnego prawa do samostanowienia.

W tych tezach szczególnie zwraca uwagę ta o historycznej roli pośredników oraz ta ostatnia — czy jesteśmy w stanie „samostanowić” o naszych losach Pierwsza jako żywo przypomina już swym sformułowaniem „dziełowe posłannictwo” jakie szeregiem germańskim przyświecało podczas prób (niestety częściowo skutecznych) prowadzenia podbojów w kierunku wschodnim, z margrabią Marchii Wschodniej Geronem na czele i zagrabienia ziem ludów słowiańskich, m. in. Łużyčan. Tę ideę „pośrednictwa” podjęli później Krzyżacy (nie bez przyczyny Konrad Adenauer pasował się na symbolizację wielkiego mistrza krzyżackiego zakonu) i wreszcie Prusacy z kanclerzem Otto Bismarckiem i jego organizacją dla wynaradawiania Polaków o skrótovej nazwie

„hakata”. Hitler już nie udawał niczego przy podbijaniu Polski, ale jak tylko jego III Rzesza została rozbita, znowu wspomniany K. Adenauer i niekiedy jego następcy przypomnieli sobie „posłannictwo” germańsko-krzyżacko-prusackie wobec Polaków. Dowód m. in. w treści owego symposium, odbytego ostatnio w zamku Wesseling koło Bonn.

A prawo do samostanowienia? Według teorii, głoszonych przez „nadludzi”, oczywiście Polakom i w ogóle Słowianom to prawo nie powinno przysługiwać.

CO H. CZAJĘ „NAPAWA BÓLEM”

Czas przejść do tego, co miał do powiedzenia rozgłośni „Deutschlandfunk” H. Czaja na pytania J. Jędrzejowicza. Przede wszystkim zaznaczył: odpowiem chętniej po niemiecku, posługuję się nim precyzyjniej (!) i zaraz w następnym zdaniu oświadczył: „wszyscy przeżyliśmy okropieństwa...” (to określenie jako żywo przypomina tłumaczenie z niemieckiego na polski, stosowane na plakatach podczas okupacji, a obwieszczenia o egzekucjach na Polakach). H. Czaja następnie stwierdził, że jego „punktem wyjścia jest, aby zaprzestać wzajemnego wystawiania rachunków”, bo w naszej wspólnej historii „wiele spraw, które się wydarzyły w przeszłości po obu stronach, napawa bólem”.

I dalej już według wzorca ogranych rewizjonistycznych haseł, a więc o „Niemcach ze Wschodu”, o „podzieleniu Europy”, o tym, że „Niemcy winny podjąć poważne starania w celu osiągnięcia wolnościowego, federalistycznego związku ogólnoeuropejskiego”. I ostatnio odgrzewana śpiewka, by tym, „którzy czują się związani z niemieckością, społeczeństwo polskie zezwoliło na naukę języka niemieckiego oraz przynajmniej na założenie jakichkolwiek stowarzyszeń kulturalnych”.

Trzeba tu chyba H. Czaję uświadomić, że pomylił okresy: to już nie lata 1930-te, a więc Niemcy nie mieszkają na terenach Polski i nie byłoby z kogo tworzyć „piątej kolumny”, choćby się tego jak najbardziej — w imię rewizjonistycznych zakusów — chciało. Nie pomoże też białanie, że Republika Federalnej nie powiodło się preferować w Komisji Praw Człowieka ONZ antypolskiej rezolucji, do czego na zakończenie wywiadu nawiązał z ubolewaniem przewodniczący związku przesiedleńców w RFN.

W symposium uczestniczył też przewodniczący związku przesiedleńców ze Śląska, Herbert Hupka, który jednak niewiele miał do powiedzenia dla polskojęzycznego programu rozgłośni „Deutschlandfunk”. Poprzeszał na tym, że „potrzeba wiele wysiłku, aby się porozumieć, ale konieczność wzajemnego zrozumienia się uważam za szczególnie ważną, gdy ma się na uwadze cel, w postaci zjednoczonej Europy”. Zabrakło tylko kropki nad „i” — stwierdzenia, że ma na myśli Europę zjednoczoną pod panowaniem Republiki Federalnej Niemiec. Bo to się właśnie marzy takim politykom, jak Herbert Czaja i Herbert Hupka.

JAN DOBROWOLSKI

NAUCZYCIEL

Dokończenie ze str. 1

ka w nauce, szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości oraz administracji państwowej.

— W ostatnim czasie jednak pan wyszedł ze swym działaniem poza mury uczelni. Mam na myśli pracę w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego...

— Do PRON-u przystąpiłem z inicjatywą Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gdzie pełniłem społeczną funkcję w sądzie koleżeńskim (byłem uczestnikiem wojny obronnej, 19 września 1939 roku w walkach nad Bzurą dostalem się do niewoli niemieckiej i do 1945 roku przebywałem w obozach jenieckich).

— O co pan, profesor, uczony

i nauczyciel chciałby wzbogacić ten ruch?

— Jako uczestnik PRON-u chcę przyczynić się do realizowania zasadniczego celu tego ruchu — do porozumienia narodowego. Sądzę, iż jest to możliwe pod warunkiem, że potrafimy spokojnie wysłuchiwać od różnych stanowisk i uczestników, i sympatyków ruchu; jeżeli potrafimy być tolerancyjni dla zdań nieco innych, które nie są jednak przeciwnymi zasadom socjalistycznego ustroju politycznego. Myślę, że ta forma współdziałania, jaką proponuje PRON, będzie rzeczywiste służba idei porozumienia narodowego i umożliwi nam coraz to szersze włączanie się członków społeczeństwa polskiego do pracy dla dobra naszej ojczyzny.

Rozmawiała

JOLANTA LENARTOWICZ

Romantyka przy nowoczesności

Dokończenie ze str. 3

o porannej gimnastyce. Oj, na sucho nam to nie uszło.

W grudniu zdawaliśmy egzaminy z czterech przedmiotów, uzyskując świadectwo ukończenia SOR i skierowanie na praktykę. I znów emocje — jak będzie w prawdziwej jednostce lotniczej?

Bardziej od osprzętu lotniczego fascynowało mnie życie jednostki, zachowanie ludzi, ich nawyki. Jakże to pouczające dla młodego człowieka, dopiero wkraczającego w prawdziwe, dorosłe życie.

Kilka kilometrów dzieliło garnizon od jednostki, więc wożono nas (i żołnierzy mieszkających w osiedlu) autobusami. Doskonałe miejsce do wspomniania poprzedniego wieczoru spędzonego w klubie oficerskim. Najwyżej dyskutowano w czwartki, bo w środy odbywały się wieczorki taneczne. Po dwóch tygodniach nikogo się nie pytając znaleźliśmy już „charakterystyki” wszystkich pań wyciągających na wieczorkach. Trochę te opowieści były przesadzone, bo i nasza trójka zdążyła już wieczorek zaliczyć, głównie obserwując towarzystwo. Znużone samotnością żony oficerów przychodzili parami lub trójkami na kawę, nie odmawiając zatańczenia jednego czy drugiego „kawalka”. A ile o tym można było następnego dnia opowiadać w wolnej chwili na płycie lotniska!

Po tych frywolnych chwilach potrafiono natychmiast zająć się pracą, związaną z przygotowaniem samolotu do startu w powietrzną przestrzeń. Chwila jego pobytu w górze to dla personelu nie okres relaksu, ale zdenerwowania i napięcia. Ewentualne kłopoty pilota w powietrzu mogą wynikać z jego błędów, ale najczęściej z tego, że czegoś nie dopatrzył personel techniczny na ziemi. Nawet gdy się dwa razy sprawdzi, czy zabrało się z kabiny wszystkie narzędzia, śrubki i rękawiczki, właściwie ustawiło przyrządy, to pewnym wszy stkiego jest się dopiero po wylądowaniu samolotu. Chwila spokoju trwa do następnego lotu, a w czasie ćwiczeń może się to zdarzyć nawet trzy, cztery razy dziennie. Rozumiałem więc później znaczenie podoficerów i oficerów wracających z lotniska do domu.

Dopiero tam na płycie, gdy

w zasięgu oka jest startujący i lądujący „Mig”, można poczuć smak lotnictwa. To nie pokazy. Coraz lepiej odróżnialiśmy „Migi”, „Limy”, „Iskry” i „SU”. Dumnie wychodziło się z kabin samolotów, w których przez chwilę czuliśmy się pilotami pełną gębą. Nic to, że nawet na sekundę nie wzniesiliśmy się nad powierzchnię, ale czy kiedykolwiek moglibyśmy wejść do kabiny wojskowego samolotu?

Jacyś inni, dojrzałsi, bardziej świadomi wojska, a szczególnie lotnictwa spotkali się „po roku”, by przygotować się do aktu promocji na oficerski stopień. Uroczystość wyznaczono na ostatnią niedzielę czerwca 1976 roku. Miała się odbyć w Poznaniu przed pomnikiem generała Karola Świerczewskiego. I się odbyła, ale ile wcześniej straciliśmy nerwów. Gdy my trenowaliśmy równy przemarsz ósemkami, gorąco było na ulicach Radomia, w Ursusie i w kilku innych miastach. Pod znakiem zaproszenia stanęła nasza promocja i przeniesienie do rezerwy. Tylko przełożeni zachowywali spokój i stawiali normalne wymagania. Nie zdawali sobie sprawy z sytuacji, czy właśnie w ten sposób studiowali nasze młodzieńcze temperamenty i dodawali otuchy w chwilach najwyżej szego strachu?

Oszczędzono nam udziału w kampanii potępienia warcholów, organizując uroczyste pożegnanie ze służbą wojskową. Pozostało z tamtych czasów zdjęcie w „Wirażach” na moment przed dotknięciem ramienia generalską szablą.

Rok obywatelskiej powinności wzbogacił mnie o przekonanie, że romantyka służy we współczesnym wojsku misji się w pojęciu nowoczesności. Romantyzm dnia współczesnego wymaga w lotnictwie solidnego wykształcenia i fachowego przygotowania technicznego, i do tej wiedzy się człowiek rwie, gdy w powietrzu jest „jego” maszyna, w której sprawdzał osprzęt, do której wlewał paliwo czy ładował amunicję, by samemu sobie uwierzyć, że wykonało się wszystko zgodnie z instrukcją i wiedzą. Posmakowałem tych atrakcji przez rok, rok jakże inny od wielu poprzednich i następnych.

JERZY PIĄTKOWSKI

Wyborcze ABC

Instytucja prawyborów

W poprzednich wyborach poszczególne organizacje społeczne, które wysuwały kandydatów, swoje propozycje kierowały do odpowiednich komitetów Frontu Jedności Narodu, które opracowywały na tej podstawie listy kandydatów i zgłaszały do komisji wyborczych. Ordynacja wyborcza obowiązująca obecnie wprowadza zasadę, że kandydatury od partii politycznych i organizacji społecznych przyjmują utworzone specjalnie

(PAP) Od kilku tygodni zauważa się ruchy cenowe na rynku wewnętrznym: niektóre towary drożeją, na inne obniża się ceny. Dziennikarz PAP zwrócił się do Biura Prasowego Rządu z pytaniem: czy obniżki cen będą nadal kontynuowane i czy decyzje te — podejmowane przez handel — są zgodne z polityką cen prowadzoną przez rząd? Oto uzyskana w odpowiedzi informacja Biura Prasowego Rządu.

Zgodnie z zasadami reformy gospodarczej, wysokość cen powinna być wyznaczana przez koszty produkcji, prawo popytu — podaży oraz politykę społeczną władz. Na okres przejściowy, na czas wypracowania kraju z kryzysu, ustanowione zostały trzy kategorie cen rynkowych: uregulowane, regulowane i umow

Są już warunki do obniżania cen umownych wielu towarów

ne. Zasady ich ustalania są znane.

W odniesieniu do wielu towarów powstały już warunki do obniżenia cen umownych.

W handlu zgromadzone zostały zapasy obuwia i okryć oraz ubiorów z tkanin i dzianin. W tej sytuacji przedsiębiorstwa handlowe w porozumieniu z producentami wprowadziły sezonową obniżkę cen tych artykułów. Po stopniowaniu takie jest zgodne z zasadami reformy gospodarczej.

Przewidywane wielkości do staw i szacunek zapasów znajdujących się w handlu uza-

sadniają możliwości dokonania obniżek cen takich artykułów rynkowych, jak wyroby kaletnicze i pamiątkarskie, oprawy oświetleniowe, niektóre typy zabawek, pasty do podłóg, szkło stołowe i galanterijne, wyroby z tworzyw sztucznych oraz towary z grupy „1001 drobiazgów”. Zapasy tych towarów sięgają 25 mld zł. Istnieją — jak wyliczone — ekonomiczne możliwości obniżenia ich cen o około 3,5 mld zł. Ponadto istnieje też możliwość obniżenia cen niektórych artykułów żywnościowych, jak np. dżemów, kompotów, mrożonek.

Rozważana jest również sprawa cen artykułów mleczarskich, które dotowane są z budżetu państwa i w aktualnej sytuacji gospodarczej kraju nie ma możliwości dalszego zwiększenia tych dotacji. Obniżka cen podstawowych artykułów mleczarskich może więc nastąpić jedynie przy równoczesnej obniżce cen skupu mleka. Zgodnie z zapowiedzią rządu i wnioskami wynikającymi z poprzedniej dyskusji nad podwyżką cen podstawowych artykułów żywnościowych prowadzone są obecnie niezbędne analizy mające wykazać, czy ewentualne wprowadzenie sezonowej obniżki cen skupu mleka nie spowoduje załamania się korzystnych tendencji w jego produkcji. Po uzyskaniu wyników tych analiz, rząd podejmie odpowiednią decyzję.

Testament narodu

Dokończenie ze str. 3

Rodzicielskim) oraz o sile zbrojnej. (Naród winien jest sobie samemu obronę od napadów, a dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto Obywatele są Obroncami całości i swobod Narodowych. Wojsko nie innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna, z ogólnego Sily Narodu).

Konstytucja 3 Maja nie uratowała już kraju przed rozbiorami i utratą niepodległości. Pozostała jednak jako dokument, który na długie lata niewoli był w istocie testamentem narodu. Tego narodu, który w obliczu tylu zagrożeń zdobył się na wysi-

łek uchwalenia najbardziej postępowej wtedy na świecie ustawy zasadniczej.

150 lat temu, już po klęsce Powstania Listopadowego, Maurycy Mochnacki napisał „Uważałem Konstytucję 3 Maja jako reorganizację społeczną i polityczną polskiego narodu, która mu udzieliła siły zniesienia największego nieszczęścia: straty niepodległości, która nie dopuściła, żebyśmy przestali być narodem”. W tych słowach zamyka się wielkość Konstytucji 3 Maja i ludzi, którzy dokument ten opracowali, uchwalili, a później w jego obronie występowali.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Dłuższy okres oczekiwania na wizę austriacką

(PAP) Jak informuje PP „Orbis” w ostatnich dniach wprowadzone zostały przez władze austriackie zmiany warunków wyjazdów do Austrii przez Austrię zmuszone zostały do odwołania wcześniejszych planowanych imprez, których uczestnicy składali wnioski wizowe w dotychczasowym trybie. Podjęte przed decyzją o odwołaniu imprez interwencje nie dały rezultatów.

Modyfikacje te zostały wprowadzone ze skutkiem natychmiastowym. W związku z tym biura podróży, organizujące wyjazdy do Austrii bądź przez Austrię zmuszone zostały do odwołania wcześniejszych planowanych imprez, których uczestnicy składali wnioski wizowe w dotychczasowym trybie. Podjęte przed decyzją o odwołaniu imprez interwencje nie dały rezultatów.

Rząd USA forsuje program „wojen gwiazdnych”

(PAP) Amerykański minister obrony, Caspar Weinberger wystąpił w waszyngtońskim krajowym klubie prasy. Po raz kolejny szef Pentagonu usiłował bronić forsowanego przez obecny rząd USA programu obrony przeciwkietowej, z wykorzystaniem najnowszej technologii oraz przestrzeni kosmicznej. Stwierdził ni mniej ni więcej, iż program ten stanowi w pełni moralnie uspra-

wiedliwioną i najbezpieczniejszą drogę zachowania pokoju w nadchodzących latach.

W przyszłorocznym budżecie na realizację reaganowskiej koncepcji „wojen gwiazdnych”, jak nazwano ten groźny dla pokoju światowego program zbrojeniowy, rząd USA zamierza przeznaczyć około 2 mld dolarów. W latach 1986—1989 suma ta wyniesie ma już 26 miliardów dolarów.

Papieski znaczek

(PAP) Poczta południowo-włoska wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy z wizerunkiem papieża Jana Pawła II, z okazji rozpoczynającej się w czwartek pięciodniowej wizyty głowy Kościoła katolickiego.

Na rynku znajduje się również album pamiątkowy zawierający wydane wcześniej znaczki pocztowe nawiązujące do tematyki do przypadającego w tym roku dwudziestolecia obecności Kościoła rzymsko-katolickiego w Korei.

Zgodnie z ordynacją nie są to jeszcze kandydaci na radnych, ale raczej „kandydaci na kandydatów”. Pełne prawo do ubiegania się o mandaty radnych, uzyskają oni dopiero po uczestnictwie w zebraniach konsultacyjnych i uzyskaniu poparcia ich uczestników. Komisje wyborcze zarejestrują na listach kandydatów jedynie te osoby, które będą się legitymowały zarówno rekomendacją organizacji społecznej, PRON bądź samorządu mieszkańców, jak i poparciem uczestniczących w zebraniach mieszkańców okręgu wyborczego, w którym kandydują.

Trudności finansowe EWG

(PAP) Głębokie zaniepokojenie z powodu trudnej sytuacji wewnętrznej w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, wyrażili w przedmówieniu zachodniemiecko-brytyjskiego spotkania na szczycie, ministrowie spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher i przewodniczący Komisji Europejskiej EWG, Gaston Thorn.

Według informacji pochodzących z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN, obaj politycy — podczas dwugodzinnej rozmowy w Bonn — stwierdzili, iż jeśli w ostatniej chwili nie uda się osiągnąć porozumienia w sprawie brytyjskich żądań redukcji wpłat do kasy EWG, to Europa zachodnia będzie

zmierzać w kierunku poważnego kryzysu.

Genscher i Thorn wyrazili przekonanie, iż muszą zostać podjęte wszelkie wysiłki dla zapobieżenia takiemu rozwojowi wydarzeń. Jednocześnie szef zachodniemieckiej dyplomacji z dużym naciskiem ponowił postulat rządu RFN w sprawie wprowadzenia, w ramach Wspólnoty Rynku, obowiązku stosowania benzyny bezołowiowej w motoryzacji oraz zastrzeżenie norm dla spalin samochodowych. Problem ten RFN zamierza uregulować do roku 1986. Zdaniem rządu zachodniemieckiego żadne rozwiązania pośrednie nie mogą spowodować przesunięcia tego terminu w czasie.

Towarzystwa przyjaźni NRD i Chin nawiązały współpracę

(PAP) W Berlinie podpisane zostało porozumienie o współpracy między towarzystwami przyjaźni Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej. Ze strony NRD porozumienie podpisał wiceprzewodniczący i sekretarz generalny Ligi Przyjaźni NRD, Horst Bräsch, a ze strony Chińskiego Towarzystwa Przyjaźni z Zagranicą, podpis złożył jego przewodniczący — Wang Bingnan. Przewodniczący delegacji chińskiej, która w NRD przebywała z kilkudniową wizytą, oświadczył, iż jej członkowie

mieli okazję zapoznać się z dużymi osiągnięciami ludzi pracy NRD w kształtowaniu socjalistycznego społeczeństwa.

Ostatnie dwa dni pobytu delegacji chińskiej w NRD poświęcone były zwiedzaniu ważnych obiektów gospodarki i miejsc pamięci narodowej NRD.

Delegacja chińska złożyła też wianuszek kwiatów pod pomnikiem żołnierzy radzieckich w berlińskim parku Treptow oraz wzięła udział w uroczystościach z okazji 1 Maja.

Mieszkańcy atolu Bikini oskarżają Stany Zjednoczone

(PAP) Ponad tysiąc byłych mieszkańców atolu Bikini, gdzie w latach 40 i 50-tych Amerykanie przeprowadzali doświadczenia z bronią nuklearną, zwróciło się do sądu z żądaniem likwidacji przez USA ujemnych następstw tych działań. Jak oświadczyli, Stany Zjednoczone, które wykorzystywały atol jako nuklearny poligon, powinny obecnie stworzyć warunki umożliwiającej bezpieczny powrót mieszkańcom na wyspę.

Atol Bikini, wchodzący w skład Wysp Marshalla, na

Oceanie Spokojnym, za sprawą Pentagonu z rąskiego za kłódką przekształcił się w radioaktywny śmietnik. Na początku lat 70-tych rdzenni mieszkańcy — wcześniej przeniesieni w inne miejsce — otrzymali prawo powrotu na atol. Wkrótce potem okazało się jednak, iż skażenie gleby nadal występuje, zarządzono więc ponowną ewakuację. Od tego czasu trwa uporczywa batalia mieszkańców Bikini, domagających się od rządu amerykańskiego podjęcia zdecydowanych działań w celu ratowania atolu.

Tygodnik „Wprost” poleca czytelnikom

● Porozmawiajmy wprost — Miejsce młodych;

● Jak z wynalazkiem Edisona — wywiad;

● Ludzi z dworca — etap następny;

● O gorąlu spod Żywca, który rozminował Budapeszt;

● Jestem szczęśliwym człowiekiem — fotoreportaż;

● Hasko, Sted i inni. Czciciele i buntownicy;

● Piękne, mroczne „widziadło” — o filmie;

● Meta z napisem „kasa” — kulisy sportu;

● Wprost nie do wiary i inne stałe i nowe rubryki oraz felietony.

Pech Y. Menuhina

(PAP) Genialny skrzypek i dyrygent Jehudi Menuhin po przylocie kilka dni temu specjalnym samolotem do Krakowa udał się wraz z małżonką do „Wierzyńki”, alicji zapragnął przed przystąpieniem do konsumpcji wysłuchać sławnego hejnału „mariackiego”. W „Wierzyńku” stygły ciepłe zakąski, mistrzowi i towarzyszącym mu osobom drętwiały szyć od za dzierania głowy, zaś hejnału, który miał rozleć się o godzinie 14 — nie było. Sytuację jak pisze „Dziennik Polski” uratowały krakowskie kwiatarki, podbiegając do artysty z bukietem kwiatów.

Na marginesie tej historii warto przypomnieć, iż krakowscy hejnałści mają osobliwego pecha: zapomnienie lub niepunktualność zdarza im się wyłącznie wtedy, gdy na dźwięk trąbki oczekuje na dole szczególnie ważna osobistość. Tak było m. in. w latach 20 z marszałkiem F. Fochem.

Sport-sport-sport

Najlepsi jeźdźcy kraju startują w Iwnie

Najlepsi polscy jeźdźcy przebywali kilka dni w RFN, gdzie startowali z czołową Pucharu Świata, ale już są w drodze do Polski, gdyż 4 maja w Iwnie rozpoczynają się I Ogólnopolskie Zawody Konne w skokach przez przeszkody organizowane przez redakcję „Expressu Poznańskiego”. Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe, Stowarzyszenie Popularyzacji Pracy, redakcja tygodnika „Wiraż” stadnina koni w Iwnie i miejscowy klub „Abania” dla uczczenia Dnia Zwycięstwa i 40-lecia ludowego Lotnictwa Polskiego.

Na starcie trzydniowych zawodów stanie 50 zawodników i 91 koni. Najciekawiej zapowiadają się tradycyjny konkurs o „Błękitną Wstęgę Wielkopolski”, który rozegrany zostanie w niedzielę oraz konkurs potęgi skoków. Szczególnie widowski jest ten drugi i zapewne w Iwnie atakowany będzie rekord Polski w wysokości ci skoków, który obecnie wynosi 205 cm.

Zawody w Iwnie są traktowane jako jedna z najważniejszych prób przedolimpijskich dla polskich jeźdźców, więc na starcie nie zabraknie nikogo z krajowej czołówki skoczków. Zapowiedzieli swój udział Marian Kowalczyk (Legia), Bohdan Sas-Jaworski z Koźlenia, Krzysztof Ferenstein reprezentujący Stadnina Koni w Liskach, Wiesław Hartmann z Kwidziń, Andrzej Dąbrowski z Pępowa oraz aktualny mistrz Polski Marek Orłowski z LKJ Sopot. Już choćby te nazwiska stanowią o wysokiej randze imprezy zapowiadającej się niezwykle atrakcyjnie. Z poznańskiego LKS Cwał wystartuje tylko Tadeusz Szymoniak, a to z tego względu, że poznaniacy specjalizują się w Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego, a nie w skokach. Czołową rolę mogą natomiast odegrać przedstawiciele LKJ Abania Iwno, którzy na własnym terenie będą zapewne szczególnie groźni dla rywali. Amazonka Małgorzata Lip-

czyńska oraz jej kolega klubowy Stanisław Helak od lat są w krajowej czołówce jeździeckiej i mają na swym koncie niejedną sukces.

Zawody rozpoczną się w piątek 4 maja o godz. 13 trzema konkursami eliminacyjnymi, a w sobotę rozegrane zostaną cztery konkursy eliminacyjne, które także rozpoczną się o godz. 13. W niedzielę natomiast konkursy skoków rozpoczną się o godz. 10 i 14. Oprócz wspomnianych już „Błękitnej Wstęgi Wielkopolski” i konkursu potęgi skoków w pozostałych konkursach ustalono wysokości przeszkód na 130, 140 i 150 cm.

Oprócz sportowych emocji jeździeckich organizatorzy przewidzieli dla widzów szereg innych atrakcji, a wśród nich: skoki spadochronowe, występ Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych i zespołu muzyczno-baletowego „Parada”. Trzy dni w Iwnie zapowiadają się bardzo ciekawie więc zapraszamy na tę imprezę wszystkich miłośników koni. (leg)

M. Dacka mistrzem Polski w chodzie

W Pile odbyły się mistrzostwa Polski juniorów oraz ogólnopolskie kryterium w chodzie sportowym. Bardzo dobrze zaprezentował się zawodnik miejscowej Gwardii — M. Dacka, który wywalczył mistrzowski tytuł na dystansie 20 km.

Zwycięzca uzyskał czas 1:33,18, wyprzedzając Sławomira Maruza (MKS Koźlenice) 1:36,01 oraz Krzysztofa Zadka (Oleśniczanka) 1:38,18.

Na kilku dystansach startowali zawodnicy w ramach kryterium. Zwycięstwa odnieśli znani w kraju chodzący olimpijczycy: Beata Bączyk zwyciężyła na 5 km w czasie 25,52 przed Renatą Kotulą (Gwardia Pila) 26,18 i Kariną Jackowiak (Olimpia Poznań) 26,47. Zdzisław Szapkin — także z Olimpii — został zwycięzcą chodu na 10 km seniorów w czasie 42,45 wyprzedzając Jacka Heroka (Skra Warszawa) 43,20 i Mirosława Stawieckiego (Lechia Gdańsk) 45,14.

Na 3 km młodzieży triumfowała Barbara Niewójt (AZS AWF Katowice) przed swoimi koleżankami klubowymi Zuzanną Nowak i Grażyną Szander. Na dystansie 5 km młodzików zwyciężył Marek Henzel (Olimpia Łobez) 24,32 przed Krzysztofem Sędziakiem (Orkan Poznań) 26,00 i Krzysztofem Morawskim (Konradia Gdańsk) 26,38. Chód na 20 km seniorów wygrał Mirosław Bielecki (Pomorze Stargard) 1:32,21 przed Jackiem Marszałem (Skra Warszawa) 1:33,14 i Krzysztofem Mezikim (Lechia Gdańsk) 1:33,45. (usz)

Pięściarz Sparty Złotów sprawcą sensacji

We wtorek na ringu w Koninie zakończyły się walki eliminacyjne IX indywidualnych młodzieżowych mistrzostw Polski w boksie. Wczoraj rozegrano pierwsze ćwierćfinały.

Należy jednak jeszcze wrócić do eliminacji, gdyż we wtorkowe popołudnie rozgrywały się w Pałacu Sportu ciekawe wydarzenia. Sprawcą największej sensacji stał się zawodnik złotowskiej Sparty Marek Gadziejewski, który po twardej pojedynku pokonał i to przed czasem, bo w III rundzie przez RSC reprezentanta Polski Pawła Dudę z Gwardii Warszawa. Obaj bokserzy przyjęli otwarty styl walki, mało uwagi przykładając do obrony. Na efekty długo nie trzeba było czekać i sędzia był zmuszony liczyć trzykrotnie Dudę, po czym do strzegając jego zamroczenie odesłał go do narożnika. W międzyczasie Gadziejewski tak że był raz liczony po uderzeniach przeciwnika. Nie wiedzie się dobrze w

Koninie Wielkopolskiej. Wygrał wprawdzie Felicjak (Olimpia) z Pawlikowskim (Budowlani Olsztyn), ale przegrał jego kolega klubowy Prus w II rundzie przez RSC z Matejko (Pogoń Szczecin), oraz Stodolny (Proszna Kalisz) na punkty 2:3 z Kopeciem (Gwardia Białystok).

Z przedpołudniowych ćwierćfinałów na wyróżnienie zasługuje ładny i zacięty pojedynek T. Dudy (Gwardia Zielona Góra), który pokonał stosunkiem głosów 4:1 Drzewieckiego (Zawisza Bydgoszcz).

W wadze muszej dwaj bracia bliźniacy ze Stocznicy Gdańsk Mariusz i Krzysztof Gęślakowie wygrali swe ćwierćfinałowe pojedynki i los tak zrzucił, że zmierzą się ze sobą w półfinale. Najszczęśliwie prawo do walki w półfinale wywalczył sobie Herman (Gwardia Wrocław) wygrywając już w I starciu przez RSC z Michałakiem (Gopłania Inowrocław) w wadze lekkosredniej. (leg)

Piłkarze Lecha przegrali z Vorwaertsem

Piłkarze Lecha rozegrali we wtorek sparingowy mecz z czołowym zespołem NRD — Vorwaertsem Frankfurt. Poje-

dunek zakończył się zwycięstwem gości 2:1 (1:1). Bramkę dla Lecha, dającą poznańskie mu zespołowi prowadzenie, strzelił Szewczyk. Trener Łazarek dał możliwość grania w tym meczu wielu rezerwowym zawodnikom. (wił)

Kryzys formy wielkopolskich żuźlowców

Żużlowa ekstraklasa rozegrała już pięć serii mistrzowskich spotkań. Zwycięstwo dziesięciokrotnie kontuzjami gdańskiego Wybrzeża (absencja Berlińskiego i Plecha) nad niepokonanym zielonogórskim Falubazem można uznać za sensację! Niespodzianką jest również przegrana przed własną widownią Unii Leszno z obrońcą tytułu Stalą Gorzów. Po latach posuchy i stagnacji wydaje się, że Jancarz, Nowak i Rembas doczekali się następów. Franczyzn, Grzelak i Daniszewski jeżdżą coraz skuteczniej i pewniej. W klubie następów Smoczyka młodzież spisuje się nadal nie oczekiwanie słabo. Heliński, Piwosz i Bzdega demonstrują zaledwie przeciętną formę. Upadki dwóch ostatnich w potyczce z gorzowanami były dowodem bezradności gospodarzy. Dwie porażki w meczach na szczycie zepchnęły Unię na czwartą pozycję. Oby zespół trenerów Sochackiego i Dobruckiego szybko powrócił do równowagi. Rzut oka na tabelę jeszcze raz potwierdza niezwykle wyrównany układ sił drużyn ekstraklas. W czwartej rundzie odnotowaliśmy po trzykrotnie minimalne zwycięstwa gospodarzy w identycznym stosunku 47:43.

Powracając do Unii Leszno,

to zespół doznał w ubiegłym tygodniu poważnego „wzmocnienia” w postaci nowych czterech angielskich motocykli „Godden”, których silniki przygotował sławny mechanik Hans Zierk z RFN. Dotychczas startowali na nich reprezentanci kraju Jankowski i Kasprzak. Ten drugi dysponuje wyjątkowo szybkim motocyklem i gdy wygra start zwycięża z łatwością, ale w momencie skomplikowanej sytuacji na pierwszym łuku kiedy zostaje zablokowany przez rywali, traci wiele ze swoich walorów. Jankowski natomiast dopiero w końcowych fragmentach potyczki ze Stalą imponował błyskotliwą techniką.

W Toruniu gnieźnieński Start mimo ambitnej postawy przegrał 39:51 z tamtejszym Apatorem. Przełomowym momentem spotkania był VII wyścig. Prowadzącego stawkę Wójcika (Start) potracił Woznicki z Apatora, w konsekwencji ewidentnego przewyższenia zawodnika Startu uderzył w siatkę i zjechał na murawę Sędzia Witek z Lublina w trakcie trwania wyścigu wykluczył torunianina, ale potem zmienił decyzję i zdyskwalifikował Wójcika. Kierownictwo Startu uważa, że arbiter swoimi decyzjami,

mocno spóźnionymi startami, wypaczył nieco rezultat spotkania. Torunianie kontrolowali przebieg wydarzeń na torze. Trzy wyścigi (IX-XI) wygrali po 5:1, by następnie trzy przegrać w identycznym stosunku. Szkoda, że finisz ulubieńców Gniezna był nieco spóźniony. Punkty dla Startu zdobyli: Podrzycki 12, Kujawski 9, Kępa 8, Wójcik 6, Twardosz 3, i Szela 1; dla Apatora najwięcej: Zabiłłowicz 15 (komplet), Wiśniewski 10, Śniegowski 9 i Woznicki 8. (jp)

I LIGA		
Unia — Stal Gorzów		42:48
Wybrzeże — Falubaz		46:43
ROW Rybnik — Kolejarz		48:40
Apator — Start Gniezno		51:39
Polonia — Stal Rzeszów		55:34
1. Stal Gorzów	5	8:2 +57
2. Falubaz	5	8:2 +28
3. Polonia	5	6:4 +41
4. Unia	5	4:6 +46
5. ROW Rybnik	5	4:6 -4
6. Kolejarz	5	4:6 -10
7. Apator	5	4:6 -13
8. Start	5	4:6 -22
9. Wybrzeże	5	4:6 -59
10. Stal Rzeszów	5	4:6 -62
II LIGA		
Ostrowia — Włókniarz		50:38
Motor — GKM Grudziądz		61:28
Ślask — Unia		47:43
1. Motor	4	6:2 +77
2. Ślask	3	6:0 +32
3. Unia	4	4:4 +56
4. Ostrowia	3	4:2 +4
5. GKM Grudziądz	3	2:4 -18
6. Włókniarz	4	2:6 -37
7. Sparta	3	0:6 -114

Praca

Zatrudnię kierowcę na Starą. Koszuleckiego 12 m. 4. 49149g

Nauka

Przygotowywanie do egzaminów (klasa VII, VIII, inni) pod opieką pedagoga. Woźna 14a m. 4. 48507g

Kupno

Kupię maszynę garową. Tel. 436-31. 49150g

Sprzedaż

Sprzedam maszynę do piśnia. Tel. 530-98, po godzinie 17. 49786g

Meblisty Wyszów sprzedam, tel. 20-55-83 po godz. 18. 49907g

Sprzedam aparat Canon AE-1 (program). Oferty z ceną 4955g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poszukuję stałych odbiorców obuwia. Oferty — 4833g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam części segmentów z ława nowe, import. Tel. 67-94-97. 49656g

Motoryzacyjne

Sprzedam lub zamienię F-102 GLS, 76 r. z drugim kompletnym silnikiem. Poznań, Górecka 106 — warsztat. 49761g

Sprzedam Ładę 1500, rocznik 1981. Otorowo 76a. 49964g

Sprzedam Nysę, Zuka. Tel. 67-94-97. 49657g

Zamienię Fiata 126 (1980) na Fiata 125 (starszego). Oferty 43317g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Starę 28, ropniak, betoniarke i wibrator. Poznań, Osiedle ZMP 33 m. 10. 43379g

Sprzedam nadwozie Syreny „Bosto” — fabrycznie nowe. 64-200 Nowy Tomys, ul. Walki Młodych 35, tel. 21-35. 43354g

Sprzedam Trabantę combi, rok 72 w godz. 16.00 — 20.00. Marcinkowski Eugeniusz, Nowotarska 9 m. 43, Krzesiny. 43600g

Sprzedam Zastawę 750 z silnikiem malucha. Ogłads Os. Powstań Narodowych 1/2 parking 11.00 — 18.00. 43601g

Sprzedam Syrenę Bosto (1977), Obroszko, Uściłkow 32, 64-690 Oborniki Wlkp. 43761g

Fiata Multiple sprzedam na części. Zbigniew Bociam, Mosina, ul. Nadleśnicza 12. 43735g

Sprzedam Moskwicę 407 do remontu. Daszewice, Poznańska 75A po południu. 43726g

Syrenę „104” tania na części. Biedrusko, Zjednoczenia 293 m. 33, po 14.00. 44344g

Sprzedam Starę 28 (Diesel), Woje, silnik do Star (Diesel). Poznań, ul. Zegockiego 22. 44556g

Sprzedam Warszawę górną, nową — po remoncie. Tel. grzeszowski 77-76-46 w godz. 18 — 20. 44709g

Garaj wolny Dębica — Luboń. Tel. 33-00-48. 44735g

Fiata 126p — 83 zamienie na Fiata 126p z dopłatą. Tel. 33-00-48. 44736g

Kupię malucha starszego typu. Tel. 32-14-50, po godzinie 16. 44801g

Sprzedam nadwozie Fiata 128 po wypadku, tel. 138-352. 44857g

Sprzedam tania Skodę Octawie na chodzie. Os. Wielkiego Października 9 m. 150. 44923g

Sprzedam Syrenę 104 do remontu lub na części. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 75 m. 3. 44943g

Lubina (po kapitalnym) sprzedam lub zamienie na dostawcy (Warszawa). Mosina, ul. Jarzynowa 8. 44982g

Lokale

Poszukuje pilnie kawalerki. Płatne rok z góry. Oferty 49760g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Do wynajęcia pomieszczenie 25 m² na pracownię. Puszczykowo — blisko dworca. Oferty 44868g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pokój z kuchnią w Puszczykowie, blisko dworca osobie samotnej, rodzinie bezdzietnej wynajmę. Oferty 44869g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie 64 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., telefon w starym budownictwie, kwaterek na podobne w nowym budownictwie. Oferty 43224g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

POLSKIE BIURO PODÓŻY



ZAPRASZA

do korzystania z wypoczynku na rumuńskim wybrzeżu w atrakcyjnej miejscowości

MANGALIA NEPTUN

Turnusy w terminach: 1 — 11. 6. 1984 r.

11 — 21. 6. 1984 r.

Zakwaterowanie w hotelu „Romanta”

Niskie ceny przedsezonowe: 25.500 zł i 29.000 zł

Przelot samolotem z Poznania

Informacji udzielają i sprzedaż prowadzą wszystkie placówki Okręgu PP „Orbis” Poznań.

ZAPRASZAMY

1428-K1

AUTO SERVICE

mgr inż. Jerzy Zakrzewski

Poznań ul. Wspólna 20

ZMNIEJSZA ZUŻYCIE BENZYNY (PRZEPAL POWYŻEJ NORM FABRYCZNYCH) W SAMOCHODACH OSOBOWYCH CZTEROSUWOWYCH WSZYSTKICH MAREK

Specjalność: FIAT, POLONEZ, ŁADA.

Zapisy przyjmujemy w godz. 9—12.

48017g

ROLNICZA

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

„JUTRZENKA”

w Osieku, gm. Kościan

SPRZEDA

HYDRAULICZNA KOPARKO-ŁADOWARKA typ EG-3322 o poj. łyżki 0,7 m³

Pelnośprawną, cena do uzgodnienia. Telefon Krzywiń 18. 1346-K2

KRAJOWY ZWIĄZEK

ODCIEŻOWYCH SPÓŁDZIELNI PRACY — Laboratorium Odcieżowe w Poznaniu

POSZUKUJE MODELEK

do prezentowania kolekcji wzorów odzieży damskiej i dziewczęcej

Wymagania od kandydatek: wzrost około 170 cm oraz dobra prezencja.

Pożądane zamieszkanie w Poznaniu.

Wynagrodzenie według obowiązujących stawek.

Kandydatki proszone są o zgłoszenie się w dniach 8—9 maja 1984 r. w godz. od 8—15 w Laboratorium Odcieżowym — Poznań, ul. Kramarska nr 4. 1419-K1

OŚRODEK

RZECZOZNAWSTWA

I POSTĘPU

TECHNICZNEGO

60-286 Poznań

ul. Słoneczna 11A

tel. 67-17-31, 67-17-41

WYKONUJE:

- ekspertyzy maszyn, materiałów, urządzeń i wyrobów przemysłowych,
- dokumentacje technologiczne, remontowe, konstrukcyjne,
- doradztwo techniczne, konsultacje,
- oprzyrządowanie, narzędzia specjalne, urządzenia technologiczne i badawcze, naprawy i remonty aparatury, maszyn i urządzeń.

WDRAŻA:

- nowe technologie i metody organizacji produkcji.

1396-K1

Dnia 28 kwietnia 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81

ś. † p.

FELIKSA GAWINKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 maja br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Poznań, ul. Olszynka 6 m. 9 203g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, zięć, szwagier, brat, wujek, kuzyn, przeżywszy 59 lat

ś. † p.

MARIAN SKARUPSKI

Pogrzeb odbędzie się 1 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Grunwaldzka 388 (Junikowo)

Proszę o nieskładanie kondolencji. 189g

Dnia 30 kwietnia 1984 roku zasnęła w Bogu w 76 roku życia, opatrzona Sakramentami św. pełna poświęcenia i dobroci nasza najtroskliwsza najdroższa i najukochańsza małżonka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

HELENA URBANIAK

z domu Szumińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 maja br. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Naradowicach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Osiedle Bolesława Chrobrego 16B m. 53, dawniej Rubież 18A. 204g

† Dnia 29 kwietnia 1984 roku zakończył nagle swoje pracowite i pełne poświęceń życie namaszczony Olejami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, wujek i dziadek przeżywszy lat 72, śp.

WŁADYSŁAW SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbył się we wtorek 1 maja br. w Januszewicach.

W ciężkiej żałobie i smutku pogrążeni

żona z rodziną

164g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 1984 roku zmarł nagle przeżywszy lat 60 nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

HENRYK ALEKS MIELCAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 131g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1984 roku zmarła nagle w wieku 89 lat nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia

ś. † p.

MONIKA STACHOWIAK

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 maja br. o godz. 16 na cmentarzu w Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA

219g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1984 roku zmarł nasz nieodżałowanej pamięci były długoletni członek orkiestry

JÓZEF DZIWIŁ

artysta muzyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 maja 1984 r. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, POP i Zespół Teatru Wielkiego w Poznaniu.

1477-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1984 roku zmarł nagle w 62 roku życia namaszczony Olejami św. najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

JAN WARENEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 4 maja br. o godz. 13 na cmentarzu w Grodzisku Wlkp.

W smutku pogrążona

córka z mężem i synkiem

Grodzisk Wlkp. 202g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 kwietnia zmarł nagle

ANDRZEJ FRANKOWSKI

dobry, prawy człowiek, prawdziwie oddany kolega.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja 1984 roku o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

PRZYJACIELE

181g

W dniu 4 maja mija 26 rocznica tragicznej śmierci, śp.

ROMUALDA RUSZKIEWICZA

Dnia tego zostanie odprawiona uroczysta msza św. w kościele parafialnym w Puszczykowie o godz. 16.

O czym zawiadamiają

matka i siostra

177g

† Dnia 30 kwietnia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, moja najukochańsza żona, córka, siostra, szwagierka, przeżywszy 32 lata

HELENA SPYCHAŁA

z domu Szefer

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Ilowcu.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

322g

Pogrzeb w smutku zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia 1984 roku zakończył swe pracowite życie, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62

ś. † p.

EDMUND CIECHANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 maja br. o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1466-U3

Pogrzeb w głębokim smutku i ogromnym żalu zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1984 roku odeszła niespodziewanie od nas do Boga, opatrzona Sakramentami św., po trudnej i pracowitej, pełnej poświęcenia drodze życia, nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia, przeżywszy lat 65

ś. † p.

IZABELLA NOWAKOWSKA

z domu Kapczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 maja br. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Głuszynie. Msza św. o godz. 14.00 w kościele w Głuszynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Babilin 4. 1465-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 kwietnia 1984 r. odeszła od nas nagle i niespodziewanie, w wieku 44 lat, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia oraz siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

ś. † p.

URSZULA BAUMANN

z domu Gryśka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 maja br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.30.

Poznań, Traugutta 28 m. 14a, dawniej: Sikorskiego 24 m. 3. 1462-K3

† Dnia 30. IV 1984 r. odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW LIPOWICZ

przeżywszy lat 70

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, 3 maja o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Rydzynie, po czym nastąpi złożenie wotów w grobie.

O czym zawiadamia z głębokim smutkiem

żona z rodziną

384g

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 28 kwietnia 1984 r., w wieku 58 lat, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia, siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka

ś. † p.

GABRIELA FIBIGER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu na Miłostowie. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele św. Trójcy dnia 14 bm o godz. 18

Pogrzeb w głębokim żalu

syn i córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Limbowa 3 m. 2. 234g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 maja 1984 roku zasnęła w Bogu, w 81 roku życia, kochając swe pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

JOANNA BIELICKA

z domu Dondor

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 5 maja o godz. 11 w Gębicach. Pogrzeb odbędzie się bezpośrednio po mszy św. na cmentarzu komunalnym w Czarnkowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 30 kwietnia 1984 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

WAWRZYNIEC OSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ulicy Cmentarnej.

Żona z rodziną

348g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 78

ś. † p.

STANISŁAWA DOLATKOWSKA

z domu Siedź

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

syn, córka z rodziną

Poznań, ul. Półwiejska 29 m. 11. 296g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 46, mój ukochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, bratanek, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, śp.

ALEKSANDER KALEMBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 maja br. o godz. 15.05 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Osiedle Rzeczypospolitej 102 m. 26. 253g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1984 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 68, nasza najdroższa i ukochana mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.

STEFANIA KAROLCZYK

z domu Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 maja br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 8.45 w kościele parafialnym przy ulicy Szamarzewskiego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córki i syn

52g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1984 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., w 83 roku życia, nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia

ś. † p.

JÓZEFA KARASIEWICZ

emerytowana położna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 maja br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Kołtāja 61. 67g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia br. odszedł od nas niespodziewanie, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek

ś. † p.

JÓZEF DZIWIŁ

artysta muzyk — skrzypek, nauczyciel odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 maja o godz. 10.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, dawniej: ulica Dąbrowskiego 54. 85g

Pogrzeb w głębokim smutku i ogromnym bólu, zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 1984 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 60, mój najdroższy mąż, najlepszy i najtroskliwszy tatuś, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

STEFAN MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie. Msza św. pogrzebowa odbędzie się o godz. 10.30 w kościele parafialnym przy ul. Mariackiej.

W nieutulonym żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Krótka 3 m. 25. 46g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
ZAKŁAD POLIGRAFICZNY Wielkopolskiego
Wydawnictwa Prasowego — organizuje szkolenie pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje w zawodach poligraficznych, a aktualnie nie pracujących w n.w. zawodach:
— składacz ręczny (zecer),
— składacz maszynowy (linotypista),
— fotograf reprodukcyjny,
— kopista offsetowy,
— montażysta,
— operator przygotowalni offsetowej.
Gwarantujemy dobre warunki pracy i płacy.
Informacje i zgłoszenia — Zakład Poligraficzny, ul. Ziębicka 16, tel. 673-611. 70-B

Zawiadamiamy uprzejmie, że
Zagraniczna Firma Polonijna



INTER - FRAGRANCES LA FORET

wspólnie z Polską Izbą Handlu
Zagranicznego

bierze udział
w TARGACH PARYSKICH 84

od dnia 27. 4. do 8. 5. 1984 r.

1462-K1

Praca

Cukiernik, uczniowie oraz sprzedawczyńe lodów potrzebni. Cukiernia, Luboń 3 (Zabikowo), Poniatowskiego 30. 145g

Kupno

Kupię przyczepę campingową lub wydzierżawię do 20. 7. br. tel. 67-11-42. 73g

Kupię pilnie spasma-urgenin lub urgenin, telefon 66-55-78. 408g

Sprzedaż

Ładownic obornika — UNHZ - 500, silnik Stara 200 sprzedam. Balcerk, Zemsko 35, gmina Gradowo. 655g

Płaszcz damski, skórzany, tel. 647-31. 144g

Sprzedam włóczkę simil mohair, Warszawa 39-03-77. 1094-K2

Bassety — szczeniata — sprzedam. Ul. Przemysłowa 23 m. 16. 225g

Zestaw wypoczynkowy Boni, beżowy plusz sprzedam. Gromadzka 13A. 96g

Motoryzacyjne Nysę 521 w dobrym stanie, skrzynię biegów i części silnika VW 1100 sprzedam. Tel. 67-11-42. 74g

Zuka A-03 skrzyniowego, stan dobry sprzedam. Poznań, Szamotulska 8A, godz. 10 — 18. 201g

VW Golfa 77 r. sprzedam. Tel. 79-04-78 27g

Warszawę combi, stan idealny sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 18 m. 35, po godz. 17. 453g

Lokale

M-5 nowe zamienie na dwa mieszkania lub inne propozycje. Oferty 47515g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 kwietnia 1984 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

ś. † p.

STEFAN STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona i syn z rodziną

82g

† Dnia 1 maja 1984 r. zasnęła w Bogu, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 66, nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

IRENA SKÓRNICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 maja br. o godz. 14 na cmentarzu w Spławiu. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie o godz. 13 w Szczepankowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Chotomińska 7 433g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 58, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp

STANISŁAW MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godz. 13.30 na Miłostowie.

W głębokim bólu pogrążona

córki z rodzinami

Poznań, Matejki 81 m. 8. 292g

Kaliskie

Co czwarta zaoszczędzona złotówka pozostała u producenta płyt wiórowych

Znane są już nie tylko rezultaty ubiegłorocznej działalności Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Kaliszu, ale także laureaci corocznych współzawodnictw o miano „Mistrza racjonalizacji” oraz „Przodującego KTiR”. Znow w czołówce znaleźli się twórcy z Cukrowni „Witaszyce”.

Mijają prawie dwa lata od wojewódzkiej konferencji delegatów, na której wybrano zarząd pod przewodnictwem Michała Kuberki z Pleszewa. Udało się w tym czasie stworzyć warunki do rozwoju wynalazczości w Kaliszu, powiększając liczbę zrzeszonych klubów do 87. Wzrasta także ilość zgłoszonych projektów wynalazczych i samych twórców. Więcej też projektów wdraża się do praktyki, ale ze względu na rosnące koszty zmalała trochę efektywność. Nie udało się natomiast powiększyć liczby doradców technicznych, których jest 80.

Członkowie zarządu WKTR dobrze orientują się w sytuacji poszczególnych zakładów i środowisk, gdyż posiedzenia odbywają się przede wszystkim w terenie, m. in. w Kaliszu, Wieruszowie, Pleszewie, Jarocinie, Witaszycach, Krotoszynie i Ostrowie. Dzięki zapraszaniu na nie przedstawicieli zakładów możliwa jest wymiana doświadczeń oraz zapoznanie aktywów z bolączkami nowatorów.

Istniejący zespół poradnictwa udzielił w zeszłym roku 64 porad i przygotował 5 ekspertyz. Pełniono stałe dyżury w kilku miastach województwa. Świadczy one o potrzebie rozwijania tej formy pracy ze względu na niezadowalającą znajomość przepisów prawnych.

Wysilek szkoleniowy skoncentrowano na upowszechnieniu zasad prawa wynalazczego i proponowanych zmian wśród kadry przedsiębiorstw, która ma bezpośredni wpływ na rozwój wynalazczości i kształtowanie klimatu

tu dla upowszechniania nowatorskich rozwiązań. Na kursach i seminariach przeszkolono 122 osoby. Wiedzę wzbogacano także podczas specjalistycznych konferencji oraz wyjazdów na organizowane za granicą targi. Grupa specjalistów była także w Bułgarii, gdzie zapoznano się z techniką i technologią przetwórstwa owocowo-warzywnego głównie w zakresie przygotowania półproduktów i ich przetrzymywania.

Okazuje się, że najwięcej projektów wynalazczych zgłasza się w ZNTK Ostrow, Zakładach Płyt Wiórowych w Wieruszowie, Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek, Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie oraz Pleszewskim „Spomaszu”. Jest jednak liczna grupa przedsiębiorstw, w których przez rok zgłoszono zaledwie jeden pomysł.

Niepokoje jednak, że w gronie nowatorów, których przybywa, znajduje się wciąż mało młodych ludzi. Stanowią oni około 15 procent racjonalizatorów.

O prawie 60 procent — mówi Zbigniew Matuszczyk sekretarz WKTR — wzrosły efekty ekonomiczne, które przekroczyły 365 milionów złotych. Złożyły się na to korzyści uzyskane w zakładzie płyt w Wieruszowie, Cukrowni „Witaszyce”, Jarocińskiej Fabryce Mebli, pleszewskim „Spomaszu” i jarocińskiej „Jaromie”. Oceniamy, że najbardziej pozytywnie rozwija się ruch wynalazczy w ZNTK w Ostrowie, „Jaromie”, Cukrowni „Witaszyce”. Na szczególne jednak wyróżnienie zasługują Zakłady Płyt Wiórowych w Wieruszowie, w których dzięki zaangażowaniu dyrektora i aktywów KTiR rozwinęła się działalność wynalazcza. Uzyskano tam jedną czwartą efektów całego województwa.

Najbliższe zadania kaliskiego WKTR to rozwijanie szkolnych klubów, ciekawsze popularyzowanie konkursu na najlepszy projekt wynalazczy miesiąca oraz rozwijanie ruchu w spółdzielczości pracy. (bej)

Miotły niezastąpione



Mechanizacja wkroczyła do wielu dziedzin naszego życia, ale tradycyjna brzoza miotła jest jeszcze ciągle atrybutem wiosennych porządków.

Fot. „Głos” — R. Królak

Koninskie

Ze „Skrótem” na rajd motorowy

Po raz drugi w dniach 5-6 maja Klub Motorowy „Skrót” przy Zarządzie Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Kole organizuje wiosenny Rajd Motorowy „Chełmno-84”. Uczestnicy imprezy oprócz konkursów sprawnościowych i sprawdzających znajomość przepisów ruchu drogowego będą mieli okazję poznać ziemię kołską oraz złożyć kwiaty pod pomnikiem ofiar zagłady w Chełmnie.

Oddział PTTK w Kole powołano przed dwudziestu pięciu laty, 25 lutego 1959 roku. W ciągu czterdziestu zorganizowano wiele imprez turystycznych i krajoznawczych, choć dorobek pierwszych dziesięciu lat nie był imponujący (jeden rajd, spływ kajakowy, wycieczka i dwie imprezy rozrywkowe). Przed kilku laty rozpoczęła działalność pięć kół zakładowych i dwa szkolne oraz komisje: turystyki górskiej, społecznej opiekuńczej nad zabytkami, organizatorów turystyki, turystyki młodzieżowej. Objęto ochroną 18 obiektów zabytkowych.

W roku jubileuszowy Oddział PTTK zrzesza 43 koła, do których należy około 1800 osób. Uczestniczą one w wielu imprezach, takich jak „Powitanie wiosny”, „Święto pieczonego ziemniaka”. Był Ogólnopolski Rajd Waskotorowców, w którym uczestniczyli kolejarze z całego kraju i wiele innych. Z okazji rocznicy oddział wyróżniono Złotą Odznaką ZG PTTK, a zasłużonym działaczom przyznano regionalne odznaki.

W swoich tegorocznych planach kołscy turyści zakładają oznakowanie szlaków turystycznych i ich uporządkowanie, wzmocnienie opieki nad zabytkami oraz rozruszanie turystyki w przedsiębiorstwach. (les)

Poznańskie

Weekend sypnie atrakcjami w Kórniku i Mosinie

Maj jest w Poznaniu — już tradycyjnie — miesiącem różnych imprez regionalnych. Odbywają się w miastach i gminach, stając się nawiązaniem do przeszłości, a zarazem prezentacją współczesnych dokonań. Jeszcze trwają „Dni Obrzycka”, o których informowaliśmy kilka dni temu, a już w najbliższy weekend przygotowano dwie następne imprezy.

Po raz dziewiąty Kórnik będzie w niedzielę miejscem „Święta kwitnącej magnolii”. W jego programie znajduje się szereg atrakcji. Można będzie obejrzeć różne wystawy o tej ziemi, zwiedzać zabytkowe obiekty miasta, posłuchać koncertów w różnych rytmach, uczestniczyć w przejażdżkach stylową karetką XIX-wieczną lub łodziami po fosie zamkowej, emocjonować się wyścigami kolarskimi w obsadzie międzynarodowej. Poznać też będzie można kolekcję jabłoni ozdobnych, rododendronów i azalii, a także kupić sadzonki magnolii i różnych krzewów ozdobnych. Finałem imprezy, podczas której zbierane będą datki na wykonanie popiersia Tytusa

Działyńskiego, uczyniono koncert magnoliowy w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych.

Już jutro natomiast barwnym widowiskiem historycznym (na placu 20 Października) inaugurowane są „Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej”. I ich trzydniowy program zawiera sporo atrakcji. Choćby rejonowe zawody strażackie giełda płyt i sprzętu fonograficznego, koncert zespołów rozrywkowych. Zaplanowano też liczne rozgrywki sportowe.

☆

Przez dwa dni w Szamotułach świętowali ostatnio rzemieślnicy. Odbył się m.in. kiermasz ich wyrobów (60 stoisk), koncert rozrywkowy, bieg uliczny, turniej tenisa ziemnego i kreglarski. Podczas okolicznościowej akademii wręczono natomiast odznaczenia państwowe i odznaki resortowe najbardziej zasłużonym rzemieślnikom. Przekazano również dyplomy za 30 i więcej lat pracy w rzemiośle. Imprezom, przygotowanym przez Cech Rzemiosł Różnych, patronował na czelnie miasta i gminy — Jerzy Bukowski. (bop)

Krytycznym okiem

Tablice irytują zamiast zdobić

Gabiota jest swoistą reklamą. Często zmieniana, estetyczna, przyciąga ludzi, spełnia swoje funkcje. Gabioty w Nowym To-

myślu (Poznańskie) przy ul. ppłk. Antoniego F. Rużyna Muska — niestety — irytować. Wyblakłe, stare zdjęcia, kurz i brud.

W zamysłu miały informować o pracy Domu Kultury, Kół Związku Wędkarskiego i ZBoWiD-u oraz innych organizacji społecznych. Albo jednak to prace jest do niczego, albo zapomniano o tych gabiotech. (beb)

Leszczyńskie

Lektor błysnął krasomówstwem

Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Lesznie prowadzi akcję popularyzowania uprawy nowych odmian roślin, nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, racjonalnych i oszczędnych metod skarmiania zwierząt, konserwacji pasz zapobiegającej ich marnowaniu, a także nowinek w hodowli. Wiele z tych nowości sprawdzono bądź w gospodarstwach WOPR, bądź też na polach i w zagrodach wybranej grupy gospodarstw współpracujących.

Akcja szkoleniową zajmuje się w Lesznie blisko stu lektorów, którzy podczas spotkań z rolnikami dzielą się wiedzą i doświadczeniem.

Największe nasilenie szkoleń przypada w okresie zimowym.

Leszczyński WOPR zorganizował konkursy na najlepszego lektora szkolenia rolnicze. Jak nas poinformował kierownik działu szkolenia rolniczego WOPR Zbigniew Kozłowski w eliminacjach rejonowych wyłoniono 10 finalistów konkursu, którzy zmierzili się w ostatecznej rozgrywce w Zespole Szkół Rolniczych w Lesznie. Po wysłuchaniu wykładów prowadzonych przez finalistów pierwsze miejsce przyznano Stanisławowi Olejnickowskiemu, specjalistę rejonowemu WOPR w gminie Włoszakowice. Dwa kolejne miejsca zajęli Tadeusz Michałowski z gminy Kościan i Urszula Bułowska z gminy Śmigiel. (ar)

Pilskie

Nawet prywatny budulec na dom kultury

Jedna z pilskich wsi — Dęba w gminie Lubasz — skutecznie opiera się kryzysowi nastrojom i załamaniom gospodarczym. 400 jej mieszkańców pracuje w szesnastu przedsiębiorstwach indywidualnych. Wzrasta co roku hodowlana baza i zwiększa się pogłowie zwierząt. Uzyskuje się mnóstwo mleka i jaj.

Ważnym uzupełnieniem codziennego życia jest praca na rzecz własnego środowiska. Mieszkańcy Dęby wnieśli swój wkład w budowę rurociągu, odwadniającego około 20 ha łąk, włączyli się do stawiania przystanku PKS oraz utwardzenia drogi do sąsiedniego Śmieszkowa.

Chlubnie zaowocowała też inicjatywa z 1980 roku — budowy wiejskiego domu kultury. Oddany niedawno do

użytku obiekt pomieścił salę widowiskową i taneczną na 200 osób, klub „Ruch”, zaplecze magazynowo-kuchenne, szatnię oraz część socjalną. Na 4,5 mln zł wartości tej inwestycji — 2,5 mln zł pokryły społeczne czyny, do udziału w których stanęła większość wiejskiej społeczności. Franciszek Stachowiak wraz z synem Witoldem wykonali prace transportowe, Jan i Ludwik Kosićcy przeznaczyli na budowę własne materiały budowlane oraz świadczą usługi transportowe. W nowym obiekcie odbyło już gminną spartakiadę i turniej tenisa stołowego, organizowane były tańce. W klubie „Ruch” działa wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego.

Na najbliższy okres mieszkańcy Dęby planują ułożyć we wsi chodników. (jot)

Okrągły jubileusz hodowców pszczół

Już przed stu laty zawiązano w Pleszewie Towarzystwo Pszczelnicze, które początkowo liczyło 25 osób. Dziś Koło Pszczelarzy w Pleszewie liczy 163 członków, którzy opiekują się 2102 rodzinami pszczoł. Pszczelarze uczestniczą w szkoleniach i prelekcjach na temat poprawnej gospodarki pasiecznej, zdrowotności pszczół, organizują pokazy nowoczesnego sprzętu pszczelarskiego. Przeprowadzane są kontrole stanu zdrowia pszczół. Zarząd koła zabiega o zwiększenie obszaru uprawy roślin miododajnych, umożliwia pszczelarzom nabycie cukru.

Długoletni i aktywni członkowie koła: Helena Chytrowska, Władysław Chytrowski, Jan Gembański, Zdzisław Łyskawa, Marian Straburzyński zostali wyróżnieni, odznaczeniem rejonowym. Podczas niedawnej akademii wręczono kołu sztandar. Otwarto też wystawę, na której przedstawiono dawny sprzęt pszczelarski, różne typy uli, owoce pracy pszczół, środki lecznicze i odkażające, nowoczesne urządzenia pszczelarskie oraz literaturę fachową. (ag)

WSCHOWA: „Muppety jadą do Hollywood” (ang)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.10 — Obserwacje; 9 — Cztery pory roku; 13.40 — Magazyn międzynarodowy; 16.05 — Radiowy Klub Zwolenników Reformy; 17.25 — Relacja z mistrzostw Europy w judo; 20.35 — Człowiek dla człowieka; 21.15 — Koncert muzyki polskiej.

Wiadomości: 8.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.38, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 10 — Godzina melodrama; 13.30 — Polskie pieśni historyczne; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.30 — Klub Stereo; 21.40 — „Miłość ojczyzny doda nam siły”; 0.45 — Rozważania o życiu.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.38.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11.20 — Złote przeboje K. Prokko; 13.10 — Spółzawodnictwo; 21.45 — Konstytucji żywot własny; 22.15 — Blues wczoraj i dziś; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Uczelnia seniorów; 10.30 — Muzyka polska XVIII stulecia; 14 — Między szkołą a domem; 16.35 —

Berlin w dniach zwycięstwa; 18 — Zrozumieć nastolatków; 20.30 — Oświecona epoka — w rocznicę Konstytucji 3 Maja; 22 — Kompozytorzy naszych czasów.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.38, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Chwila muzyki; 17.30 — Historia gitary elektrycznej w muzyce rozrywkowej; 18 — PAFZ czyli czy warto być gospodarzem?

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Chemia, sem. 2 — Estry i tłuszcze; 6.30 — TTR — Matematyka, sem. 2 — Układy nierówności liniowych; 8.10 — Przysposobienie obronne — Pierwsza pomoc sanitarna; 9.30 — Film dla 2 zmiany „Pies Baskerville'ów” (2); 11.00 — Język polski, kl. 8 — Władysław Broniewski; 11.55 — Nauka o człowieku, kl. 8 — Sprawy 15-latków — Jak dziecko staje się dorosłym; 13.30 — TTR — Uprawa rol-

lin, sem. 4 — Uprawa traw pastewnych na nasionach; 14.00 — TTR — Fizyka, sem. 4 — Promieniotwórczość sztuczna; 15.55 — Program dnia; 16.00 — Innowacje — cena informacji; 16.30 — DT — wiadomości; 16.40 — Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” oraz film z serii: „Arabela” (9) pt. Zgubne skutki cywilizacji; 17.30 — „Interstudio”; 17.55 — „Człowiek dla człowieka” — magazyn PCK; 18.05 — „Szturm Berlina” woj skowy program dok.; 18.30 — „Sonda”; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Witaj Maj, 3 Maj (historia uchwalenia Konstytucji 3 Maja); 19.30 — Dziennik telewizyjny; 20.00 — „Fakty, wydarzenia, aluzje”; 20.15 — „Pies Baskerville'ów” (2-ostatni) ang. film kryminalny;

21.15 — Widowisko muzyczne; 22.00 — DT — komentarze; 22.25 — „Pegaz”; 23.15 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

17.00 — DT — wiadomości telefoniczne „dwójki”; 17.10 — „I ty potrafisz” — program dla majsterkowiczów; 17.30 — „Lekcja” — spotkanie członka KC PZPR Józefa Brożka z uczniami liceum w Krynicu; 18.00 — „Krajobrazy kultury”; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Klub Antoniego Piechniczka — Kibice; 19.20 — Przeboje „dwójki”; 19.30 — Dziennik telewizyjny; 20.00 — „Gorąca linia” Express reporterów; 20.15 — Filharmonia „dwójki” — Wieczór chopinowski; 21.15 — DT — wydarzenia — telefon „dwójki”; 21.30 — Kino studyjne „dwójki”.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-61-61;
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

MAJ 3 Czwartek
Antoniny, Maril
Stońce: 8.19-20.20

TEATRY

POZNAŃ
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza”
POLSKI (SCENA W MALARNI) — g. 19 „Otarz wzniesiony sobie”
NOWY — g. 16.30, 19 „Miłość, czyli życie śmierć i zmartwychwstanie”
LALKI I AKTORA — g. 18 „Wanda”
SCENA NA PIETRZE (ul. Małatałarska 8a) — g. 20 „Dwoje na huśtawce”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Wejście smoka” (Hongkong — USA), „Oko proroka” (pol. — bulg.)
GNIEZNO Polonia: „Akademia pana Kleksa” (pol. — radz.)
„Prywatne piekło” (USA)
GOSTYŃ: „Bez skrzących” (fr.)
GRODZISK: „Czarna” (węg.)
„Czarodziejski kleks” (czes.)
JAROCIN: „Tootsie” (USA)
KALISZ Kosmos: „Krzyk” (polsk.)